

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Przyznano nagrody „Gruszek” → str. 2

Odbyła się coroczna gala wręczenia nagród dziennikarskich Honorowej Złotej Gruszki, Złotej Gruszki, Zielonej Gruszki i wyjątkowo Szklanej Gruszki.

Zmiany w nowohuckich żłobkach → str. 5

Podziękowania prof. Jacka Majchrowskiego → str. 7

Wspomnienie Cichociemnych z Łęgu → str. 8

Powstanie nowa tężnia solankowa → str. 3

Niedaleko Łąk Nowohuckich, przy ul. Padniewskiego, powstanie nowa tężnia solankowa. Zarząd Zieleni Miejskiej ogłosił przetarg na jej budowę.

REKLAMA

INTROLIGATOR

CENTRUM B, BLOK 7

www.oprawaksiazek.pl

REKLAMA

F.H.U. „ELMAR”
Pl. Targowy „Piaś”, paw. 3 (os. Piaś 60A)
ROWERY:
SPRZEDAŻ | KOMIS | CZĘŚCI | AKCESORIA | SERWIS



Fot. J. Bryś

ŚLADAMI NOWOHUCKICH KOBIET str. 3

REKLAMA

Santander
CONSUMER BANK

10x0%

raty
10x0%

SPRAWDŹ



Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk.
Redaguje zespół.
Telefon red.: 12 643-44-33 Faks: 12 643-66-33
E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl
Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.
Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków.
Skład Marcin Świątkowski
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść
zamieszczanych ogłoszeń.



Zapraszamy na
zakupy do Centrum
Handlowego TOMEX!

MODA I REGIONALNE PRODUKTY I LOKALNA SPOŁECZNOŚĆ

facebook.com/tomex.krakow

SKLEP ZABAWKOWO -PAPIERNICZY

„PAPIRUS” ZAPRASZA
do nowej siedziby na pl. Targowym
„Piaś” (paw. 20, 21, 22)

**WIELKI POWRÓT DO STAŁYCH KLIENTÓW
(DAWNEJ OS. BOHATERÓW WRZEŚNIA)**

Sklep czynny:
pon-pt. 10:00-19:00,
sb. 10:00-14:00

ARTYKUŁY PAPIERNICZE I ZABAWKI, PIECZĄTKI,
WIZYTÓWKI, TERMONADRUKI, GRAWEROWANIE

NIETYPOWA „GRUSZKA” W TYM ROKU

W miniony czwartek w siedzibie Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej i Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Krakowie odbyła się coroczna gala wręczenia nagród dziennikarskich Honorowej Złotej Gruszki, Złotej Gruszki, Zielonej Gruszki i wyjątkowo Szklanej Gruszki. To 32 edycja tej nagrody, w której to dziennikarze wybierają najlepszych, ponieważ Kapituła Nagrody składa się z laureatów Nagrody. W tym roku oprócz tradycyjnych Gruszek wręczono również nagrodę specjalną – Szklaną Gruszkę – w ten sposób Stowarzyszenie Dziennikarzy oraz Syndykat Dziennikarzy chciały podziękować za ponad dwie dekady współpracy z Prezydentem Miasta Krakowa, prof. Jackiem Majchrowskim.

To dzięki aktywnej współpracy organizacji dziennikarskich i Miasta Krakowa, Klub Dziennikarzy Pod Gruszką nadal należy do środowiska dziennikarskiego, gdzie można organizować między innymi różnego rodzaju wydarzenia. To zawdzięczamy prezydentowi Jackowi Majchrowskiemu. W tym roku Zieloną Gruszkę otrzymał red. Mateusz Półchłopek z TVN24 w uznaniu za niekonwencjonalne podejście i obiektywizm w realizowanych materiałach telewizyjnych

podbudowanych nienagannym warsztatem oraz ukazywanie problemów społecznych w otaczającej nas rzeczywistości w małych społecznościach, ale również w skali całej Polski. Gruszkę Złotą otrzymała red. Katarzyna Janowska z redakcji kulturalnej ONET.PL w uznaniu za rzetelne i pełnej pasji publikacje przedstawiające otaczający nas świat kultury i sztuki, za obiektywne i pełne zaangażowania przekazywanie informacji o wydarzeniach kulturalnych szerszej rzeszy Czytelników nie tylko z Małopolski, tak aby każdy mógł poczuć się uczestnikiem tych wyda-



rzeń. Honorową Złotą Gruszkę otrzymał red. Stefan Ciepły, wieloletni redaktor naczelny Gazety Lekarskiej, obecnie członek zespołu redakcyjnego, nagrodę otrzymał w uznaniu za wierność podstawowym zasadom dziennikarskiej profesji,

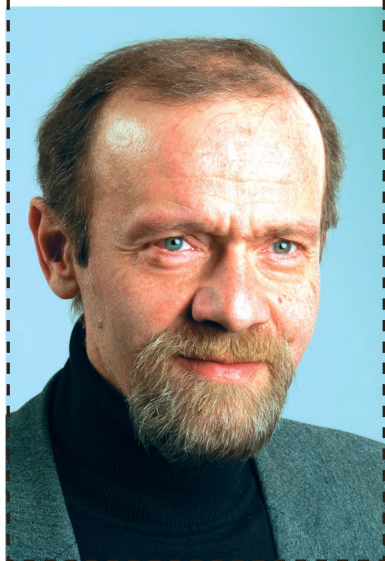
potwierdzoną milionami słów zawartych w jego artykułach i wywiadach w ciągu ponad półwiecza jego pracy w tym zawodzie, za niezmienną pasję i chęć zajmowania się wieloma sprawami wymagającymi naprawy – drobnymi i wielkimi, za to, że nadal nie porzucił Czytelników. Prezydent Miasta Krakowa nagroził również red. Kazimierza Przeździeckiego medalem Honoris Gratia za blisko 70 lat pracy w zawodzie dziennikarza. Blisko 96 letni nasz kolega po fachu pracował w wielu gazetach by swoją karierę zwieńczyć pracą w Polskiej Agencji Prasowej w oddziale w Krakowie. Zarząd Stowarzyszenia Dziennikarzy nie mógł zapomnieć o małym jubileuszu, a mianowicie nasza wieloletnia sekretarz Zarządu Oddziału Anna Ptak, w tym roku obchodząca 50 lat pracy na rzecz naszego środowiska, w związku z tym została obdarowana skromnym upominkiem, który mamy nadzieję, będzie dla niej dowodem na to, że dziennikarze pamiętają o innych, wydawałoby się nie

związanych z naszą profesją. Gala została, jak co roku, zakończona pokrojeniem tortu w kształcie Złotej Gruszki przez laureatów Nagrody. Rozmowy w kulisach trwały do późnych godzin popołudniowych. Zapraszamy za rok, a redakcje zapraszamy już teraz do zgłaszania kandydatur do tej prestiżowej nagrody. Uroczystość wręczenia Nagrody odbywa się corocznie w Klubie Dziennikarzy Pod Gruszką w zabytkowej i przepięknej Sali Baltazara Fontany. Dotychczasowymi laureatami nagrody byli między innymi: Ludwik Jerzy Kern, Mieczysław Czuma, Andrzej Sikorowski, Ryszard Józef Niemiec, Bronisław Cieślak, Witold Ślusarski, Leszek Mazan, Tadeusz Sołtys, Leszek Konarski, Edward Mischczak, Bruno Miecugow, Wacław Krupiński, Grażyna Starzak, Grzegorz Miecugow, Andrzej Kozioł, ks. Adam Boniecki, Jerzy Jurecki, Sławomir Mokrzycki, Krzysztof Kawa.

(mp) Fot. autor

DYŻUR W GŁOSIE

Z dziennikarzami można kontaktować się za pomocą poczty e-mail.
Redaktor Jan Franczyk.
Adres e-mail:
franczykjan@gmail.com



Kronika pamięci

- Eleonora COMBRZYŃSKA, lat 89
- Adam CZOWICKI, lat 55
- Andrzej FRAJBERG, lat 74
- Stanisław FUJAWA, lat 86
- Paweł GORCZYCA, lat 50
- Janusz KOPYTEK, lat 67

- Bonifacy KOZŁOWSKI, lat 84
- Antonina KRZYŻAŃSKA, lat 99
- Helena LURSKA, lat 86
- Danuta MASŁOWSKA, lat 75
- Janina MICHNO, lat 78
- Maria OLEKSY, lat 74

- Stanisława OZIMKOWSKA, lat 77
- Wiesław PIEKARZ, lat 77
- Barbara POŁATYŃSKA, lat 76
- Dominik POPIÓŁ, lat 34
- Waira RADZYŃ, lat 80
- Janina SKALNY, lat 98

- Lucław SKARŻYŃSKI, lat 72
- Alicja STRÓJWĄS, lat 71
- Zofia TOKARZ, lat 88

REKLAMA

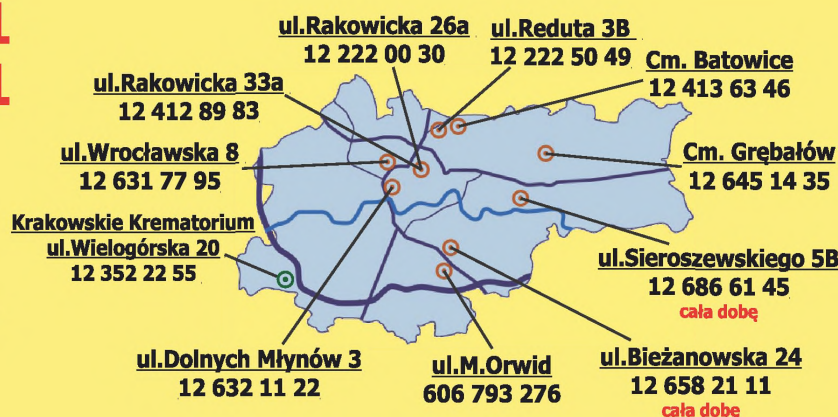
KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ 12 411 11 11
również w
Niedziele i Święta 12 658 21 11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- Całodobowy odbiór osób zmarłych z domów rodzinnych, szpitali, domów opieki, hospicjów
- Przechowywanie ciał zmarłych we własnej chłodni
- Kremacje, certyfikowane balsamacje,
- Reprezentujemy Rodzinę w urzędach, instytucjach, kancelariach kościelnych i zarządach cmentarzy
- Dokonujemy wszelkich opłat związanych z pogrzebem
- Bezgotówkowe rozliczanie pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego

Gwarantujemy najlepsze ceny usług pogrzebowych



www.karawan.pl

SPACER ŚLADAMI KOBIET W NOWEJ HUCIE

To już oczywistość, że Nowa Huta jest kobietą. Od architektek i kreślarek Miastoprojektu, przez murarki i przodowniczkę pracy, po nauczycielki, kelnerki, kucharki i artystki – kobiety odcisnęły na dzielnicę swój ważny i niepomijalny ślad. Podczas spaceru, organizowanego przez Ośrodek Kultury Norwida, pójdziemy jego tropem. Uczest-

niczki i uczestnicy poszukają żeńskich hoteli robotniczych i posłuchają o panujących w nich warunkach. Będzie to także okazja do zastanowienia się nad powojenną emancypacją i nowohuckimi „Szklanymi Domami”. Będzie również czas na rozmowę o architekturce Marcie Ingarden i reżyserce Krystynie Skuszanecz, murarce Zofii Wło-

dek i lekarce Jadwidze Beaupré – czyli ikonicznych postaciach kobiecych związanych z Nową Hutą. Nie zabraknie też wątku nowohuckich opozycjonistek – kobiet, które walczyły o wolność. Czy Nowa Huta była dla nich wszystkich dobrym domem? Jak wyglądało ich życie? Co pozostawiły tu po sobie? Na te pytania spróbuje odpowie-

dzieć Katarzyna Kobylarczyk, reporterka i dziennikarka, pracowniczka Nowohuckiego Laboratorium Dziedzictwa. Spacer rozpocznie się 9 maja o godzinie 17:00 na placu Przy Po-czcie. Wstęp: 10 zł. Szczegółowe informacje: www.okn.edu.pl. Wydarzenie w ramach programu do wystawy „Józefa Sobór-Kruczek. Szyta sztuka”. (red)

POWSTANIE KOLEJNA TĘŻNIA SOLANKOWA

Niedaleko Łąk Nowohuckich, przy ul. Padniewskiego, powstanie nowa tężnia solankowa. Zarząd Zieleni Miejskiej ogłosił przetarg na jej budowę i szuka wykonawcy robót. Oferty można składać do 6 maja do godz. 11.00. O realizacji tego zadania zdecydowali mieszkańcy w ramach budżetu obywatelskiego.

Tężnia solankowa, która powstanie przy ul. Padniewskiego, będzie trzecią taką konstrukcją w naszym mieście. Obecnie można korzystać z tych nad Bagrami i Zalewem Nowohuckim. O ich dobroczynnych właściwościach chyba nie musimy już nikogo przekonywać, zwłaszcza jeżeli takie projekty pojawiają się wśród zadań budżetu obywatelskiego. Zdrowotne właściwości tężni są powszechnie znane. Mikroklimat przez nie wytwarzany jest zbliżony do tego, który zażywamy podczas nadmorskich podróży. Godzinny spacer przy tężni solankowej to dawka jodu, która odpowiada trzem dniom spędzonym nad morzem. Kuracja szczególnie wskazana jest dla osób w czasie rekonwalescen-

cji po ciężkiej chorobie, dla palaczy, osób pracujących w zapyłonej przestrzeni i wysokiej temperaturze. Pozytywny wpływ odczuwają również osoby na co dzień pracujące głosem. Jak działa tężnia solankowa? Tężnia jest konstrukcją drewnianą wznoszoną metodami tradycyjnymi z wypełnieniem ram krzakami tarniny. Przeznaczona jest do naturalnego wytwarzania „mgły wodnej” z roztworu solanki. Mgła wodna zawiera krople wody solankowej wraz ze zjonizowanym przez nie powietrzem, wchłanianym podczas oddychania w celach leczniczych. W celu uzyskania zamierzonego efektu, tarnina (stanowiąca wypełnienie konstrukcji drewnianej tężni) oblewana jest wodą solankową, tłoczoną przez agregat pompowy zainstalowany w części technicznej tężni. Rozpylona solanka, na skutek nasłonecznienia i działania wiatru, tworzy unoszące się aerozole zawierające m.in.: jod, brom, magnez, wapń, krzem, potas i żelazo.

(red)

Fot. Zarząd Zieleni Miejskiej



Z KRAKOWA NA HEL DLA LEOSIA

W piątek, 26 kwietnia br. mieszkaniec Nowej Huty, Michał Bartel, wyruszył rowerem na wyprawę z Krakowa, przez Warszawę na Hel. Wszystko dla małego Leosia, który choruje na wrodzony niedorozwój uda (CFD).

- Poprzez tę wyprawę będę realizował projekt charytatywny, którego głównym celem jest zebranie funduszy na operację dla trzyletniego chłopca - Leona Kota mieszkającego w Nowej Hucie.

14 listopada ubiegłego roku Leos przeszedł operację, podczas której usunięty został implant ze stawu biodrowego oraz założono aparat zewnętrzny, dzięki któremu rozpoczęto wydłużanie chorej nóżki. Jest to żmudny proces poparty godzinami rehabilitacji - mówi Michał Bartel.

Michał Bartel od kilkunastu lat jest aktywnym nauczycielem Montessori. Zaczynał pracę w klubie malucha, następnie w przedszkolu, a obecnie pracuje w szkole podstawowej w edukacji wczesnoszkolnej (klasy 1-3) oraz ze starszymi uczniami (klasy 4-6).

- Od zawsze byłem aktywny sportowo, a od kilku lat zintensyfikowałem swoje treningi. Jeżdżę rowerem codziennie, uczęszczając na różnego rodzaju treningi, zaczynając od EMS, TRX, crossfit, kalisteniki, po kickboxing, ju-jitsu, jogę, czy stretching - dodaje Michał Bartel i zachęca do zapoznania się z historią małego Leosia, którą można znaleźć na stronach: <https://www.siepo-maga.pl/leon-kot> <https://www.facebook.com/MafiaLeosia/> (f)



Tydzień FELIETON JANA FRANCZYKA

DLA OCALENIA OJCZYZNY

Od tamtego dnia minęły już 233 lata. A przecież pamięć o Konstytucji 3 Maja wciąż trwa. Ta najważniejsza dla ówczesnej Rzeczypospolitej ustawa została uchwalona 3 maja 1791 roku na Sejmie Czteroletnim. Uchwalona „dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Ojczyzny naszej i jej granic”. Konstytucja 3 Maja nosła gwarancje swobód obywatelskich, tradycje chrześcijańskie i tolerancję. Wprowadzała monteskiuszowski podział władz na prawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Była pierwszą w Europie i drugą na świecie nowoczesną konstytucją. To w niej znalazł się zapis, że „wszelka władza w społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu”. I chociaż konstytucja ta obowiązywała jedynie przez 14 miesięcy, była wielkim osiągnięciem narodu polskiego chcącego zachować niezależność państwową. Budowała tożsamość naszego narodu. O Konstytucji 3 Maja pamiętano nie tylko w latach zaborów. Pamiętano o niej także po II wojnie światowej, gdy nasz kraj utracił suwerenność

Chociaż konstytucja ta obowiązywała jedynie przez 14 miesięcy, była wielkim osiągnięciem narodu polskiego

na rzecz Związku Sowieckiego. Wtedy z okazji 3 Maja nie wolno było świętować. Tego dnia patriotyczne akcenty zapewniał jedynie Kościół katolicki, bo 3 maja wypadła uroczystość Matki Bożej Królowej Polski.

Natomiast dzień 3 maja stał się świętem państwowym wtedy, gdy Polska odzyskiwała wolność. Po raz pierwszy Święto Narodowe Trzeciego Maja zostało ustanowione po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w roku 1919. A po raz drugi, po upadku komunizmu i odzyskaniu przez nasz kraj suwerenności - stało się tak w roku 1990.

Jan L. Franczyk

SŁOWA NA NIEDZIELĘ 5.05.2024 r.

To wam powiedziałem, (...) aby radość wasza była pełna /por. J 15/

„Be happy”, „mieć z czegoś fun” i im podobne to zwroty, które chyba już na stałe weszły w obieg codziennego życia. Używa się ich chętnie, bo odnoszą się do powszechnej potrzeby doświadczania radości. Chrystus też pragnie dla nas tego samego i dlatego podaje własną receptę na osiągnięcie prawdziwego, trwałego i pełnego

szczęścia. Jeśli chcecie, aby wasza radość była pełna zachowujcie moje przykazania. Zachowując moje przykazania zdobędziecie prawo zjednoczenia z Bogiem, który jest czystym szczęściem i źródłem szczęścia. I uwierzcie mi, to naprawdę jest do zrobienia już tu na ziemi. ks. Piotr Gąsior

Ośrodek Kultury Norwida
+ 7 V, godz. 10:00-16:00 - Plener artystyczny dla osób dorosłych (Centrum Kultury w Niepołomicach, ul. Bocheńska 26). Obowiązują zapisy.
+ 7 V, godz. 10:00-12:00 (os. Górali 4) - Klub Rodziców w ARTzonie: „Mamy maj: ciąża w ruchu? Czyli czy i jak się ruszać w ciąży”. Prowadzenie: Barbara Wysoczańska-Grochal. Wstęp: 1 zł.
+ 7 V, godz. 10:15 (os. Złotego Wieku 14) - Mistrzejowicki Klub Rodziców: Joga dla rodziców z dziećmi. Prowadzenie: Anna Wołos - Miś Jogin. Wstęp: 1 zł.
+ 8 V, godz. 10:15-11:00 (gr. 1), 11:00-12:00 (gr. 2) (os. Górali 4) - Klub Rodziców w ARTzonie pod hasłem Mamy Maj: MuzykujMY! 1 grupa: rodzice i dzieci w wieku 0-1,5 roku. 2 grupa: rodzice i dzieci w wieku 1,5-3 lata. Prowadzenie: Gabriela Dec. Wstęp: 1 zł.
+ 8 V, godz. 11:30 (os. Złotego Wieku 14) - Mistrzejowicki Klub Rodziców: Otwarte spotkania dla rodziców, opiekunów i opiekunek z dziećmi. Wstęp wolny.
+ 8 V, godz. 11:30 (os. Złotego Wieku 14) - Mistrzejowicki Klub Rodziców: Wychowanie bez kar i nagród, czyli jak kochać bezwarunkowo? Spotkanie z psychologiem. Prowadzenie: Monika Lipowska.
+ 8 V w godzinach otwarcia biblioteki (os. Górali 5) - XXI Ogólnopolski Tydzień Bibliotek. Biblioteka - miejsce na czasie. Wystawa plakatów, pokazujących zmiany w postrzeganiu biblioteki na przestrzeni lat. Wstęp wolny.
+ 9 V, godz. 17:00-19:00 (zbiórka: plac Przy Poczcie) - Kobiety Nowej Huty. Spacer z Katarzyną Kobylarczyk. Zapisy (do 08.05): nhlab@okn.edu.pl. Wstęp: 10 zł/osoba. Wydarzenie w ramach programu do wystawy „Józefa Sobór-Kruczek. Szyta sztuka”.
+ 9 V, godz. 17:00-18:30 (os. Górali 5) - XXI Ogólnopolski Tydzień Bibliotek. Biblioteka - miejsce na czasie. Biblioteka, książka, animacja! Warsztaty rodzinne wycinankowej animacji poklatkowej. Prowadzenie: Magdalena Głowniak. Informacje: tel. 12 641 68 75. Wstęp wolny.

Klub Herkules Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, os. Branice ul. Gen. M. Karaszewicza-Tokarzewskiego 29
+ 9 V, godz. 16.00 - Warsztaty szycia dla dzieci. Grupa starsza, młodzież w wieku 13-19 lat. Tematem kwietniowych zajęć będą podstawki pod telefon!
+ 10 V, godz. 16.00 i godz. 17.00 (dwie grupy) - Robotyka dla dzieci. Robotyka dla dzieci to połączenie dobrej zabawy i nauki realizowanej w niestandardowy sposób.

Klub Jędrus Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, os. Centrum A 6a
+ 6 V do 10 V - Zdrowe żywienie = mądre myślenie. Wyzwanie warzywne, edycja II. Po zeszłorocznym sukcesie akcji, zapraszamy do ponownego udziału w 5-dniowym wyzwaniu, mającym na celu promowanie zdrowego trybu życia oraz zachęcenie, szczególnie tych najmłodszych, do spożywania większej ilości warzyw. Zadaniem uczestników i uczestniczek wydarzenia będzie spożycie przynajmniej jednego warzywa dziennie, w trakcie trwania wyzwania oraz wypełnienie Karty Wyzwania - specjalnie przygotowanej książeczki pełnej ciekawostek i zadań do wykonania. Wydarzenie bezpłatne, karta wyzwania do odebrania w klubie w pierwszym dniu wyzwania.
+ 7 V, godz. 18:00-19:30 - Maj równości 2024 „Listy empatii”. Inicjatywa ma na celu uwrażliwienie społeczeństwa na tematy związane z prawami człowieka, wolności i szacunku.

Klub Jedność Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, os. Wolica ul. Drożyska 3c
+ 7 V, godz. 19:00 - Warsztaty taneczne Latino solo. Pod fachowym okiem instruktora, uczestnicy będą doskonalić swoje umiejętności, odkrywać rytmy latynoamerykańskiej muzyki i czerpać radość z indywidualnego tańca. Obowiązują zapisy.
+ 8 V, godz. 17:30 - Kuchcimy w Jedności: sushi. Tym razem uczestnicy będą mieli okazję poznać tajniki domowego sushi. Nauczą się techniki wykonania oraz jak wybrać potrzebne składniki. Warsztaty poprowadzi Małgorzata Żelawska-Wilk. Obowiązują zapisy.

Klub Mirage Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, os. Bohaterów Września 26
+ 9 V, godz. 16.00 - Vivat Maj, Trzeci Maj (biesiada patriotyczna). Koncert połączony ze wspólnym śpiewaniem utworów o tematyce patriotycznej. Wydarzenie ma na celu upamiętnienie podpisania pierwszej polskiej Konstytucji. Uczestnicy patriotycznej biesiady otrzymają okolicznościowe kotyliony oraz śpiewniki. Gościnnie z koncertem wystąpi oraz poprowadzi wspólne śpiewy Andrzej Gugąła. Wstęp wolny.
+ 10 V, godz. 16:30 - „Razem raźniej”: rodzinne warsztaty umuzykalniające w ramach kampanii „Kraków stawia na rodzinę”. Warsztaty są bezpłatne, obowiązują zapisy.

Klub Zakole Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, os. Kantorowice ul. Zakole 31
+ 6 V, godz. 17.15 - Naturalne kompozycje na stół z kory i sznurka. Warsztaty florystyczne, podczas których powstaną elementy zdobiące stoły uczestników. Obowiązują zapisy.
+ 10 V, godz. 17.50 - Taniec w kręgu (warsztaty taneczne). Tańce w kręgu nie mają ograniczeń wiekowych. Jeśli młodzież i seniorzy są na siebie wzajemnie otwarci jak najbardziej mogą tańczyć razem. Obowiązują zapisy. (f)

Teatr Ludowy
Duża Scena, os. Teatralne
+ 4 V (sobota), godz. 19 - Wstyd.
+ 8 V (środa), godz. 10 - Pippi.
+ 9 V (czwartek), godz. 11 - Pippi.
TIM/Scena Warsztatowa, os. Teatralne
+ 9 V (czwartek), godz. 9 - Trik Patryka.
TIM/Scena Kameralna, os. Teatralne
+ 9 V (czwartek), godz. 19 - Aktorzy prowincjonalni czyli ciąg do Hollywood.
Scena Pod Ratuszem, Rynek Główny 1
+ 4 i 5 V (sobota i niedziela), godz. 19 - Via-gra.
+ 9 V (czwartek), godz. 19 - Boska.

MAJOWY GRILL

Przyszedł maj, a to czas na potrawy z grilla. Jeśli nie za bardzo możemy go przygotować sami, to skorzystajmy z „gotowizny”. Od kilkunastu lat na parkingu przy Nowohuckim Centrum Kultury, nieopodal placu Centralnego, funkcjonuje „Max Grill” (czynne: niedz.-czw. 12-23 i pt.-sob. 12-24). Można spożyć potrawy na miejscu



przy stolikach ustawionych w plenerze, albo zamówić do domu. Jest tu rewelacyjna kiełbaska za 16 zł. W cenie jest pieczywo, które może być przypieczone na ruszcie, oraz dodatki w postaci musztardy i ketchupu. Można zamówić ogóreczka kiszzonego za 1 zł zł/szt. lub małosolnego za 2 zł. Za 27 zł/porcja kupimy karkówkę, udziec lub filet kurczaka, czy indyka, albo mix mięs. Porcje są solidne i ważą 250 gramów. Hamburger wołowy z bułeczką sezamową jest po 30 zł. Kaszanka po krakowsku z cebulą i kapustą kiszoną kupimy za 17 zł. Dodatkowo wprowadzono gołonkę wieprzową za 30 zł. Za 12 zł można zamówić połowę porcji kiełbaski lub za 16 zł steka, czy udka. Do tego można zamówić frytki za 10 zł, co stwarza możliwość zjedzenia pełnego drugiego dania obiadowego. Smakosze mogą zamówić sobie pieczone serki góralskie za 11 zł/2 szt. z żurawiną. Jest tradycyjna oranżada, zwana przez krakowian „krachlą”, po 5 zł/butelka lub inne zimne napoje, a także kawa i herbata po 5 zł. Nowohucki „Max Grill” cieszy się dużą popularnością, o czym świadczą stali klienci i wpisy na Facebooku. Znajdziemy tam pochwały o jakości podawanych pieczonych na ruszcie specjałów. Specjalistyczny portal pyszne.pl prowadzący ranking dobrych lokali gastronomicznych na podstawie zgłoszeń od klientów ocenił wysoko „Max Grilla”. Placówka jest wśród 10 najlepszych restauracji w Krakowie i 100 w całym kraju. Właściciele „Max Grilla” dbają o klientów, bo używają dobrego drewna na palenisku, które daje dodatkowy aromat potrawom. Kto w Nowej Hucie nabierze dużej ochoty na potrawę z rusztu, może je zamówić pod nr tel. 535-444-331 i zostaną one dowieszone gratis w przypadku zamówień powyżej 50 zł. Do ceny potraw są doliczane opakowania jednorazowe po 1 zł.
(sp) Fot. autor

Na rynku walut od dwóch tygodni stabilizacja. W kantorze na pl. Bieńczyce paw. 24, nr. tel. 12 641-46-29 zanotowaliśmy następujące kursy walut: USD: 4,02-4,07 zł; euro: 4,31-4,36 zł; GBP: 5,01-5,06 zł; CHF: 4,39-4,45 zł. (mp)



MÓJ PIES ARTUR z Markiem Wahlbergiem w roli głównej to oparta na prawdziwych wydarzeniach opowieść o zdumiewającej przyjaźni wyczynowego sportowca i przygarbionego przez niego psa o sercu zwycięzcy. Ich wyjątkowa relacja, wspólna przeprawa przez dżunglę i udział w ekstremalnych zawodach, stały się międzynarodową sensacją i zostały opisane w bestsellerowej książce Mikaela Lindnorda. Miłośnik sportu i adrenaliny Michael Light staje przed największym wyzwaniem w dotychczasowej karierze. Wraz z trzyosobową ekipą zaufanych zawodników przystępuje do Mistrzostw Świata w Rajdach Przygodowych na Dominikanie. Stając na starcie ekstremalnych zmagani, w czasie których przez 10 dni pieszo, kajakami i na rowerze będzie musiał pokonać prawie 700 kilometrów, Light nie przypuszcza, że wkrótce jego zespół rozrośnie się o dodatkowego członka. Będzie nim jedyny w swoim rodzaju, bohaterki pies - Artur. Połączeni nierozdzielalną rzucą wyzwaniem dżungli, fałom, przepaściami i ograniczeniom własnych organizmów. To co wspólnie osiągną, napisze niebywałą historię, która poruszy i zachwyci cały świat. Na film zapraszamy również we wtorek 7 V o godz. 14:30 do Filmowego Klubu Seniora i Seniorki.

Dramat biograficzny **JOIKA** to opowieść o młodej kobiecie, która ośmiela się marzyć o byciu najlepszą w jednym z najtrudniejszych środowisk na świecie. Scenariusz zainspirowany został życiem amerykańskiej baleriny Joy Womack. Tytułowa Joika to pierwsza amerykańska tancerka, która dostała się do prestiżowej Akademii Baletu Bolszoi. Pracując z legendarną nauczycielką - Tatyana Volkovą - Joy trenuje aby pewnego dnia zostać Primabaleriną. Za pięknym tańcem czai się świat pełen bólu i brutalnej rywalizacji. Joy jest zmuszona przekroczyć granice swojej fizyczności i psychiki kładąc na szali swoje zdrowie, relacje, a być może nawet całe swoje życie, w podróży do odkrycia i zrozumienia co naprawdę oznacza być najlepszą. W tej amerykańsko-nowozelandzko-polskiej produkcji wystąpili m.in. Talia Ryder, Diane Kruger, Tomasz Kot, Oleg Ivenko i Borys Szyk.

ANSELM w reżyserii Wima Wendersa to nie jest klasyczny dokument z „gadającymi głowami”. Prezentując postać niemieckiego artysty Anselma Kiefera, słynny reżyser proponuje doświadczenie filmowe, dzięki któremu możemy wkroczyć do świata twórcy i jego dzieł. Fabularyzowane sceny, materiały archiwalne i ujęcia z gigantycznej pracowni składają się na zniuansowany obraz człowieka walczącego o powojenną zbiorową amnezję. Urodzony w 1945 roku Kiefer, na początku kariery przez niektórych uznawany za zwykłego prowokatora, a nawet sympatyka nazizmu - upominał się w swoich pracach o pamięć trudnej przeszłości Niemiec. Wenders wędruje z kamerą po wielohektarowym terenie we francuskim Barjac - studiu artystycznym, a zarazem ulegającej entropii wystawie. Budowanie i rozpad, mit i konkret, świadectwo i zanik - te fascynacje widać w tworzonych przez Kiefera obiektach: kilkupiętrowych betonowych wieżach czy podziemnych tunelach. Seanse w sali Mały Metraż.

7.05. (wtorek): 14.30 Filmowy Klub Seniora i Seniorki: Mój pies Artur, 17.00 Mój pies Artur, 18.00 Anselm, 19.00 Joika. 8.05. (środa): 17.00 Joika, 18.00 Anselm, 19.10 Mój pies Artur. 9.05. (czwartek): 17.00 Mój pies Artur, 18.00 Anselm, 19.00 Joika.

Biblioteka Kuźnia Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida, os. Złotego Wieku 14 poleca:

+ **Layla Martínez, Kornik, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2024.** Każdy dom przechowuje historie swoich mieszkańców. W rodzinnej siedzibie babki i wnuczki słyszą głosy dobiegające spod łóżek i widać świętych ukazujących się na suficie. Stare ściany opowiadają o zaginięciach, których tajemnice pozostają nierozwikłane. Babka krąży po pokojach, rozmawiając z cieniami czających się w szafach i mrocznych zakamarkach. Z aresztu właśnie wróciła wnuczka. Jej zatrzymanie miało związek ze zniknięciem dziecka najbogatszej rodziny we wsi. To wydarzenie zmusza obie kobiety, by zmierzyła się z bolesną historią ukrytą w murach domu. Tytułowy kornik powoli toczy ich dusze i uruchamia zemstę skrzywdzonych przez patriarchat. Powieść grozy Layli Martínez skrywa historię dziedzicznej traumy, konsekwencji wojny domowej w Hiszpanii i reprodukcujących się przez pokolenia dziejów wyzysku i upokorzeń. Doskonale poprowadzona literacko, staje się bardziej namacalna niż niejeden reportaż.

Piotr Jagielski, Grunge. Bękarty z Seattle, Wydawnictwo Czarne, 2023. Grunge. Brudny, chropawy rock and roll, wyrosły z miłości do punka i heavy metalu. Długie włosy, wojskowe buty i flanelowe koszulki miały być symbolami buntu pokolenia, które w gazetach, telewizjach i stacjach radiowych uparci nazywano straconym „pokoleniem X”. Szczycił się swoją odmiennością i sarkastycznym, mrocznym poczuciem humoru. Kapele nie stroiły się w szaty rockmanów i były dumne z tego, jak bardzo nie pasują do sławnych zespołów z MTV. Jednak z muzyki zwykłych dwudziestolatków i młodych buntowników grunge przerodził się w końcu dla niektórych śmiertelną pułapką. Piotr Jagielski jest przewodnikiem po zawiłych losach grunge'u. Piszze nie tylko o największych gwiazdach sceny, jak Nirvana, Pearl Jam czy Soundgarden, ale z wnikliwością śledzi również losy jej prekursorów. Jego książka jest przede wszystkim opowieścią o grupie przyjaciół z miasta na końcu świata, którym udało się podbić rynek muzyczny. Jest też przestrogą, by uważać, czego się pragnie - spełnienie marzeń może okazać się przekleństwem. „Zawsze porusza mnie i napełnia wdzięcznością, gdy dostaję szansę cofnięcia się w czasie i podzielenia się wspomnieniami mojej młodości. Czas mija, a moje spostrzeżenia dotyczące przeszłości się zmieniały, jestem jednak wdzięczny losowi za to wszystko, co mogłem przeżyć. Piotr Jagielski zadzwonił do mnie zbierając materiały o scenie Seattle. Jego błyskotliwe pytania sprawiły, że rozmowa ta była czystą przyjemnością” - Dave Abbruzzese, perkusista Pearl Jam w latach 1991-1994.



ŻŁOBEK NA WILLOWYM DO PRZEBUDOWY

Do 150 ma się zwiększyć liczba miejsc dla maluchów w żłobku samorządowym nr 5 na os. Willowym 2. Zarząd Inwestycji Miejskich w Krakowie właśnie ogłosił przetarg na roboty budowlane. Do 15 maja można składać oferty w przetargu na przebudowę żłobka samorządowego nr 5 na os. Willowym 2. Inwestycja ma polegać na zmianach funkcjonalnych w zakresie wszystkich kondygnacji obiektu z zachowaniem chronionej prawem bryły zewnętrznej budynku.

– Główny cel to zwiększenie liczby miejsc dla maluchów. Dzięki realizacji tego zadania uda się wygospodarować nową przestrzeń dla dodatkowych 50 dzieci. Łącznie żłobek na nowohuckim osiedlu będzie gotowy objąć opieką 150 najmłodszych mieszkańców naszego miasta – informuje Łukasz Szewczyk, dyrektor ZIM w

Krakowie.

Po przebudowie budynek będzie dostosowany do obecnie obowiązujących przepisów przeciwpożarowych. Zwiększy się też jego efektywność energetyczna m.in. poprzez docieplenie stropu poddasza, wymianę okien i drzwi zewnętrznych. Zakłada również montaż wentylacji mechanicznej z rekuperacją. Roboty obejmą także modernizację instalacji wodno-kanalizacyjnej, c.o. i elektryki. Zostanie wybudowana winda. Zgodnie z planem, realizacja zadania powinna się zakończyć w 20 miesięcy od daty podpisania umowy. Inwestycja jest dofinansowana w ramach rządowego programu MALUCH+ na lata 2022–2029. Ponieważ budynek jest pod ochroną konserwatorską, na prace modernizacyjne udało się uzyskać dofinansowanie z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

POWSTANIE ŻŁOBEK PRZY UL. DROŻYSKA

Rozpoczęły się przygotowania do budowy kolejnego żłobka samorządowego. Zarząd Inwestycji Miejskich w Krakowie podpisał umowę na opracowanie koncepcji i programu funkcjonalnego dla nowej placówki opiekuńczej przy ul. Drożyska w Nowej Hucie.

Na zlecenie ZIM koncepcję architektoniczno-budowlaną nowego żłobka przygotowuje firma projektowa Jakub Kowalczyk Klub Architektki. Wartość umowy to 36 408,00 zł brutto. Oprócz samej koncepcji, wykonawca będzie miał za zadanie opracować program funkcjonalno-użytkowy wraz z oszacowaniem kosztów dokumentacji projektowej i budowy żłobka. A dodatkowo będzie wspierał ZIM w udzielaniu odpowiedzi oferentów w planowanym na ten rok postę-

powaniu przetargowym na projekt i budowę placówki. Realizacja umowy na opracowanie koncepcji ma się zakończyć około połowy roku. Następnie ZIM będzie chciał ogłosić przetarg na dokumentację projektową, uzyskanie pozwolenia na budowę i budowę.

Zgodnie z założeniem, planowany do realizacji żłobek przy ul. Drożyska będzie miał około 590 m² powierzchni użytkowej, usytuowanej na dwóch naziemnych kondygnacjach. Zapewni miejsce dla około 70 dzieci. Budynek będzie realizowany w technologii modułowej. Obok ma powstać niewielki plac zabaw.

Warto dodać, że zadanie jest dofinansowane w ramach rządowego programu „Maluch+” 2022–2029. (f)

Bieńczyce – od wsi kościelnej do Arki Pana

26 IV 2024 r. w Sali Edukacyjnej Muzeum Nowej Huty, os. Centrum E 1 odbyło się podsumowanie konkursu „Na fundamencie krzyża. Dzieje kościoła w Nowej Hucie”. Tematem tegorocznej edycji Konkursu były „Bieńczyce – od wsi kościelnej do Arki Pana”, co miało związek z przypadającą w 2024 roku rocznicą 800-lecia pierwszej wzmianki źródłowej o Bieńczycach. A ponieważ wieś ta w dawnych czasach była własnością parafii św. Floriana w Krakowie, która dzierżawiła ją także zakonom, to konkurs był objęty nie tylko honorowym patronatem Rady Miasta Krakowa, Rady Dzielnicy XVI Bieńczyce i „Głosu – Tygodnika Nowohuckiego”, lecz także znajdujących się na krakowskim Kleparzu: parafii św. Floriana i klasztoru ss. szarytek oraz parafią Matki Bożej Królowej Polski w Bieńczycach. Wszystkie te trzy parafie zwiedzaliśmy, a uczestnicy konkursu mieli także możliwość wejścia do miejsc zazwyczaj nie odwiedzanych przez turystów, a także do zapoznania się z dawnymi dokumentami oraz zbiorami dotyczącymi przeszłości Bieńczy.

W konkursie brało udział 15 drużyn z 6 krakowskich szkół średnich – łącznie 57 osób. Sam konkurs trwał od 24 stycznia 2024 do 26 kwietnia 2024. Miał charakter dwustopniowy. Najpierw grupy przygotowały prezentację o Bieńczycach w formie rolki na Instagramie, a etapem drugim była gra terenowa odbyta 26 kwietnia 2024. Jej bohaterem był XIX-wieczny konstruktor i wynalazca z Bieńczy, Maciej Wielgus, który przy po-

mocy wymyślonych przez siebie maszyn, prowadził restaurację licznych dawnych kościołów w okolicy Krakowa. Uczestnicy gry terenowej mieli za zadanie znaleźć i zrekonstruować jego zaginioną maszynę.

W finale oprócz drużyn i nauczycieli uczestniczyli również zaproszeni goście: przewodniczący Rady XVI Dzielnicy Bieńczyce, Zygmunt Bieńczycki oraz Jan L. Franczyk – redaktor „Głosu. Tygodnika Nowohuckiego”. Podsumowanie prowadzili: dyrektor Muzeum Krakowa Jacek Salwiński oraz kustosz Maciej Mieziński. Drużyny, które wzięły udział w konkursie:

+ Spółka z o.o. i Psi Patrol z III Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie. Opieka Małgorzaty Janczur. + Mnisi, Śpiewające Anioły, Biedroneczki, Anioły z Nowej Huty i Święta Czwórka z XI Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie. Pro-

wadzeni przez Janusza Luberę, Jana Walasa i Anetę Kołodziej. + Młodzież z Huty, Po prostu lotnicy i Hazardziści z Zespołu Szkół Mechanicznych nr 3 w Krakowie. Opieka Janusza Osiańskiego. + Huciaki z Zespołu Szkół Poligraficzno-Medialnych w Krakowie. Opieka Jolanty Adamowicz. + Chemiczki, Świeże Rogaliki i Tryhardzi z Publicznego LO Sióstr Salezjanek. Opieka Marii Pęksy i Joanny Bator. + Turysty z Zespołu Szkół Gastronomicznych nr 1 w Krakowie. Opieka Anna Głowczyk. Finalnie I miejsce zajęła drużyna Świeże Rogaliki z Publicznego LO Sióstr Salezjanek, uzyskując 92,8 pkt. na 100 możliwych. II miejsce przypadło drużynie Huciaki z Zespołu Szkół Poligraficzno-Medialnych z 90,8 pkt. Miejsce III zajęła drużyna Spółka z o.o., która otrzymała 89,4 pkt. (red)



„Święty Prorok. Karol Wojtyła – Jan Paweł II”. Nieznane fakty z życia Papieża Polaka w nowej książce Jolanty Sosnowskiej

Wielu z nas pamięta go jako wybitnego papieża, ale czy kiedykolwiek zastanawialiśmy się nad głębszymi wymiarami jego życia? Książka „Święty Prorok. Karol Wojtyła – Jan Paweł II” autorstwa Jolanty Sosnowskiej zaprasza nas do głębszego zrozumienia tego, co czyniło Jana Pawła II wybitnym duchownym i prorokiem naszych czasów.

Autorka, znana z czterotomowej biografii Papieża Polaka „Hetman Chrystusa”, podąża za życiem Karola Wojtyły od najmłodszych lat aż do czasów, gdy sprawował urząd papieski. W fascynującej podróży odkrywamy człowieka oddanego Bogu, który mimo licznych trudności pozostał wierny swojemu powołaniu. To spojrzenie na Jana Pawła II jako proroka otwiera zupełnie nowe perspektywy. Widzimy go jako charyzmatycznego przywódcę, który wiedzie lud Boży niczym Mojżesz, przestrzegając go przed zagrożeniami współ-

czesnego świata. Jego odwaga w głoszeniu trudnych prawd, nawet gdy świat nie chciał ich słuchać, jest inspirująca. Papież dokonuje przenikliwej oceny przeszłości i teraźniejszości, by na tej podstawie wypowiadać się o przyszłości. Dawał rady i przestrogi jeszcze jako biskup i kardynał, ostrzegając m.in. przed nadejściem ostatecznej konfrontacji między Kościołem i anty-Kościółem. Wiele z tego, co głosił i przed czym z troską przestrzegał, realizuje się na naszych oczach, bo jakże niewiele poszło za jego głosem.

„Nie lękajcie się! Wypłynicie na głębię!” – wołał św. Jan Paweł II, zachęcając nas do podjęcia ryzyka. Sam nie bał się żadnych szturmów. Jeżdżąc z Dobrą Nowiną w najbardziej zapalne, niebezpieczne regiony świata, udawał się tam z bezgraniczną ufnością i pełnym oddaniem Bogu. Naznaczony zmaganiem w chwilach nawet największego

cierpienia, nie wahał się mówić o rzeczach często niewygodnych dla wielu osób.

„Św. Jan Paweł II prorok miał odwagę mówić o sprawach trudnych, o których współczesny, odchodzący od Boga świat nie chciał słuchać – pisze Jolanta Sosnowska. – Miał śmiałość ryzykować niepopularność i odrzucenie, by przestrzegać ludzi w imię prawdziwej wiary, której depozyt był za jego pontyfikatu z niezwykłą starannością i skrupulatnością chroniony oraz przekazywany. Papież Polak chciał sprostać Bożym planom wobec niego, wypełnić Boże wobec niego oczekiwania”.

Aby bliżej spojrzeć na różne aspekty prorokowania św. Jana Pawła II, warto dogłębniej pochylić się nad jego życiem i uzmysłwić sobie, jak koleje losu Karola Wojtyły od samego urodzenia wiodły go na służbę Chrystusowi. Książka „Święty Prorok. Karol Wojtyła – Jan

Paweł II” oferuje bogatą narrację, ale także obrazy, które dodają nowej głębi opowieści. 162 zdjęcia mistrza Adama Bujała, uwieczniającego życie Jana Pawła II, są niezwykle wartościowym dodatkiem, umożliwiającym czytelnikom jeszcze głębsze zanurzenie się w historii tego wyjątkowego człowieka.

W 10. rocznicę kanonizacji Papieża Polaka ta książka staje się źródłem wiedzy, ale także inspiracją do odkrywania głębszych aspektów wiary i posługi. Zachęca nas do refleksji nad naszym własnym powołaniem i odwagą, którą możemy czerpać z życia i nauczania Jana Pawła II. „Święty Prorok. Karol Wojtyła – Jan Paweł II” to biografia oraz podróż w głąb serca człowieka, który pozostawił niezatarte ślady w historii Kościoła i świata. To książka, którą warto przeczytać, aby lepiej zrozumieć Papieża Polaka, ale także siebie i swoje miejsce w dzisiejszym świecie.



„Święty Prorok. Karol Wojtyła – Jan Paweł II”, wyd. Biały Kruk, 360 str., format 16,5 x 23,5 cm, twarda oprawa. Więcej na <https://bialykrak.pl/ksiegarnia/ksiazki/swiety-prorok-karol-wojtyla--jan-pawel-ii>

MAŁOPOLSKI KONKURS KUCHARSKO-CUKIERNICZY

Po raz kolejny nowohucki Zespół Szkół Specjalnych nr 14 był gospodarzem i organizatorem tego wydarzenia. W dniach 17-18.04 br. odbył się XXII już Małopolski Konkurs Kucharsko-Cukierniczy o Puchar Małopolskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości. Rada Dzielnicy XVIII od lat jest współorganizatorem wydarzenia.

Tematem tegorocznego współzawodnictwa było hasło: „Podróże kształcą- kuchnia europejska”. Jest to nawiązanie do naszych projektów Erasmus+, w ramach których uczniowie wyjeżdżają na zagraniczne staże, a nauczyciele na kursy i szkolenia. mówi Stanisław Wydra dyrektor ZSS nr 14. W tegorocznej edycji konkursu wzięło udział siedem zespołów kucharskich. Oprócz reprezentantów nowohuckiej szkoły, grupy przyjechały do nas z: Czech (Chrystovice), Oświęcimia, Kobyłanki, Bochni; ze szkoły z ul. Barskiej w Krakowie oraz grupa z Łowicza, która uczestniczyła w konkursie po raz pierwszy. Zespoły cukiernicze reprezentowane były przez: Czechy (Chrystovice), SOSW nr 1 z Krakowa, ZSS dla Nieślyszących i Słabo Słyszających z Tarnowa oraz ZSS nr 14 z Krakowa. Uczestnicy zmagani przygotowali potrawy i desery kuchni z całego świata. Na stołach konkursowych pojawiły się zakąski i dania główne charakterystyczne dla kuchni tureckiej, włoskiej, francuskiej czy serbskiej. Przygotowane kaczkę, kurczaki, jagnięcina, ryby, owoce morza nie tylko zachęcały swoim wyglądem, ale i smakowały wybornie. Grupy cukierników przygotowały „słodkie smaki Europy”. Dania i desery konkursowe były poddane ocenie zaproszonych jurorów. Cukierników oceniali: Jakub Antoniszak, Łukasz Grabowski, Michał Kapała oraz Andrzej Kowalik, natomiast kucharzy Zbigniew Kurleto, Sławomir Kapała, Jakub Antoniszak oraz Michał Henzel.

„Osobiście jestem zachwycony konkursem, poziom jest bardzo wysoki, młodzież potrafi coś ciekawego stworzyć, są bardzo

kreatywni. Znają podstawowe techniki gotowania, połączenie składników ma sens. Taka inicjatywa jak konkurs daje dzieciom radość, widać uśmiech na ich twarzy przy gotowaniu, robią to z pasją”- powiedział jeden z jurorów Jakub Antoniszak.

Z kolei Sławomir Kapała stwierdził: „Cieszę się, że młodzież jest motywowana do działań konkursowych, wykazują się dużym skupieniem i zaangażowaniem. Widzę różnorodność potraw, technik wykonania, uczestnicy korzystają z przepisów z całego świata. Zachwycony jestem organizacją konkursu, stanowiskami, miałem okazję porozmawiać z nauczycielami i wiem jak wygląda specyfika pracy w szkole specjalnej. Bardzo doceniam pozytywny wkład w kształcenie i przygotowanie uczniów do zawodu. Wasi absolwenci przecież pracują u nas w firmie”.

Michał i Sławomir Kapała, którzy są właścicielami firmy „Sekret smaku”, po raz pierwszy pojawili się w tym roku w nowohuckiej szkole w charakterze jurorów. ZSS nr 14 współpracę z nimi zapoczątkował podczas zeszłorocznego konkursu, kiedy firma zaprezentowała i przygotowała smaczny poczęstunek dla wszystkich. Warto wspomnieć, że w zakładzie „Sekret smaku” uczniowie ZSS nr 14 odbywają praktyki zawodowe na kierunku kucharz, pracują tam również absolwenci szkoły.

Jurorzy oprócz technologii produkcji oceniali organizację pracy, jakość i estetykę potraw/deserów oraz dekorację stołu. Poziom tegorocznego konkursu cukierniczego był niezwykle wysoki. Praca zwycięskiego duetu zachwycała



nas nie tylko smakiem, ale też wyjątkowo precyzyjnie wykonana dekoracją. Była spójna i dopracowana” – zauważa Andrzej Kowalik, członek jury. Po naradach wyłoniono zwycięzców. Najlepsze wśród cukierników okazały się dziewczyny: Amelia Dyba i Aleksandra Gorczyca z ZSS nr 14 w Krakowie, które przygotowały „Tort o smaku tiramisu i raffaello przełamany żelką opuncji figowej” oraz „Deser sycylijski sernik pistacjowy z dodatkiem koziego sera i imbiru w polskim wydaniu”. Wśród kucharzy zwyciężyli Julia Gala i Damian Różycki z SOSW Łowicz. Przygotowali oni „Wędzone przegrzebki” i danie główne: „Kaczkę sous-vide”. Nagroda publiczności powędrowała do cukierników z Tarnowa

Wiktorii Cygnar i Weroniki Piróg, a nagrodę publiczności dla kucharzy dostali Mikołaj Włodarczyk Magdalena Kwiatkowska ZSS nr 14.

Konkurs uświetnił również wspaniały pokaz kulinarny przygotowany przez mistrza kuchni Zbigniewa Kurleto, który obejmował m.in. wędzenie w azocie. Mistrz kuchni, legenda polskiej gastronomii opowiedział o historii kuchni polskiej, która kształtowała się pod wpływem innych narodów. Współorganizatorem konkursu jest od lat Rada Dzielnicy XVIII – Nowa Huta, której przedstawiciele od zawsze goszczą na wydarzeniu. W tym roku nagrody zwycięzcom wręczali między innymi: Sebastian Piekarek wiceprzewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XVIII,

Józef Szuba – członek Zarządu oraz Andrzej Kowalik – członek Zarządu a jednocześnie członek konkursowego jury.

Warto zaznaczyć, że konkurs jest dla młodych kucharzy i cukierników okazją do zaprezentowania swoich możliwości szerokiej publiczności. Jest też sprawdzianem tego jak radzą sobie w stresie, czy i jak potrafią odtworzyć znane receptury, kiedy ktoś „patrzy im na ręce”. To jak chętnie i licznie przybywają na to wydarzenie zaproszeni goście – jest dowodem na to, że młodzież zdaje ten egzamin na piątkę z plusem.

Podróż kulinarna przez smaki Europy dobiegła końca, na kolejne doznania smakowe zapraszamy w przyszłym roku.



RADA DZIELNICY XVIII NOWA HUTA:

os. Centrum B 6, 31-927 Kraków, tel. 12-644-78-40, e-mail: rada@dzielnica18.krakow.pl, www.dzielnica18.krakow.pl.

Zarząd: przewodniczący Mariusz Woda; z-ca przewodniczącego Sebastian Piekarek; członkowie zarządu: Amelia Juszcak – Michalska, Andrzej Kowalik, Józef Szuba.

Redakcja kolumny: Rada Dzielnicy XVIII.



PREZYDENT MIASTA KRAKOWA

Szanowni Państwo!

19 listopada 2002 r. złożyłem ślubowanie, że powierzony mi urząd prezydenta sprawować będę dla dobra publicznego i pomyślności mieszkańców miasta. Potem te same słowa dane mi było powtórzyć jeszcze czterokrotnie.

Praca dla miasta, które wybrałem na mój dom, w którym założyłem rodzinę, wychowałem synów, a teraz żyją i uczą się moje wnuki, to zawsze był dla mnie olbrzymi zaszczyt. 7 maja rozstaję się z urzędem Prezydenta Miasta Krakowa, przekazując insygnia – łańcuch i klucz do bram miasta, mojemu następcy – Aleksandrowi Misalskiemu.

Dzisiejszy Kraków jest naszym wspólnym dziełem, w niczym nie przypomina tego sprzed 20 lat. Jesteśmy jedynym poza Warszawą dużym miastem w Polsce, któremu przybyło mieszkańców. Zaczynaliśmy od nadrabiania zapóźnień cywilizacyjnych, dziś jesteśmy metropolią. Nie ma praktycznie bezrobocia, jesteśmy ważnym ośrodkiem akademickim i jednym z najważniejszych oferujących usługi dla biznesu. Zrealizowaliśmy olbrzymie inwestycje: nowe linie tramwajowe i drogi, ekospalarnię, oczyszczalnię ścieków, TAURON Arenę Kraków i Centrum Kongresowe ICE. A są też inwestycje, które wpływają na życie codzienne: szkoły, przedszkola i żłobki, ponad 200 nowych obiektów sportowych, miejsca spotkań seniorów, parki i tereny rekreacyjne. Jestem też dumny z tego, co osiągnęliśmy w zakresie kultury. Dziś nie wyobrażamy sobie Krakowa bez Rynku Podziemnego, MOCAK-u, Fabryki Oskara Schindlera, ale też osiedlowych klubów kultury.

Jednak prawdziwą satysfakcję mam z tych rozwiązań, w których jesteśmy pionierami. Wprowadziliśmy zakaz palenia węglem i drewnem. Udowodniliśmy, że w trosce o zdrowie nasze i kolejnych pokoleń można i warto to zrobić. To my, krakowianie, pokazaliśmy też, jak należy dbać o najcenniejsze przestrzenie i również jako pierwsi wprowadziliśmy przepisy parku kulturowego.

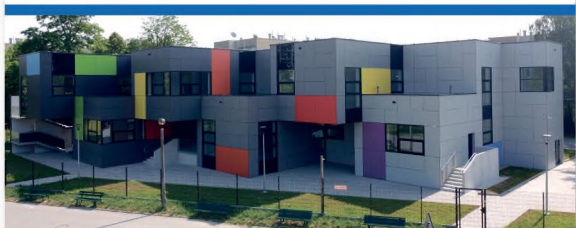
Te ostatnie dni to dla mnie czas wyjątkowy, czas podsumowań, podziękowań i pożegnań. Tą drogą chciałem po raz ostatni podziękować Państwu za te lata. Dziękuję za te wszystkie spotkania, rozmowy, za okazywaną mi życzliwość. To właśnie kontaktów z ludźmi będzie mi teraz brakowało najbardziej.

Miasto nie jest skończonym dziełem, każdego dnia pojawiają się nowe wyzwania, pomysły. Mojemu następcy życzę, by udało mu się sprostać oczekiwaniom mieszkańców i zrealizować swoje plany. Sobie i wszystkim Państwu życzę, by jedno pozostawało niezmiennie – abyśmy zawsze byli dumni z naszego Krakowa!


Jacek Majchrowski



- 877,5 mln zł wydano na inwestycje oświatowe w latach 2003–2023
- 431 różnego typu samorządowych szkół i placówek oświatowych oraz 500 dotowanych szkół i placówek niesamorządowych
- bezrobocie w Krakowie: 1,9 proc.
- w każdej dzielnicy Kluby Rodzica i Centra Aktywności Seniorów



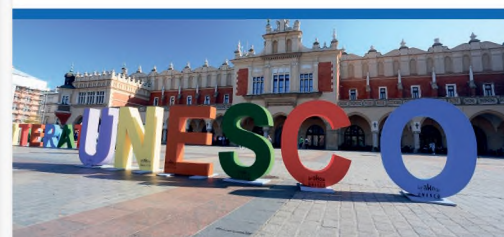
- 194 linie autobusowe (długość całkowita 2 702 km)
- 27 linii tramwajowych (długość całkowita 373 km)



- ponad 800 ha parków, w tym 70 parków miejskich i 35 parków kieszonkowych



- każdego roku ponad 4 proc. budżetu przeznaczanego na kulturę
- ponad 500 różnych centrów kultury
- Centrum Kongresowe ICE: ponad 1,65 mln gości, 1 300 wydarzeń
- TAURON Arena Kraków: prawie 6 mln gości, występy światowych gwiazd



- ok. 200 nowych obiektów sportowych
- Kraków gospodarzem mistrzostw świata i Europy w siatkówce i piłce ręcznej, miejscem rywalizacji zawodników Tour de Pologne, najlepszych zawodników NBA oraz światowej sławy tenisistek



- ekospalarnia: jeden z najnowocześniejszych zakładów przetwarzania odpadów w Europie
- 4 zakłady uzdatniania wody, 2 zakłady oczyszczania ścieków, 5 oczyszczalni lokalnych



- Kraków pierwszym miastem w Polsce z zakazem palenia węglem i drewnem
- od 2012 r. spadek stężenia pyłów zawieszonych w mieście o ponad 40 proc.

80 LAT TEMU 3 CICHOCIEMNYCH ZGINĘŁO W ŁĘGU!

7 maja 1944 roku w Łęgu, na terenie dzisiejszych Czyżyn doszło do tragicznych wydarzeń w których zginęli „cichociemni” przybyli z Anglii. Parę dni wcześniej wylądowali oni na spadochronach w okolicach Proszowic. Byli to czterej cichociemni-komandosi: por. Bronisław Kamiński ps. „Golf”, ppor. Włodzimierz Lech ps. „Powiślak”, ppor. Józef Wątróbski ps. „Jelito” i ppor. Tadeusz Niemczycki ps. „Janczar”, których ściągnięto tu aż z Anglii, aby pomogli kolegom „żelbetowcom” w uwolnieniu płk. Józefa Spychalskiego „Lutego”, komendanta Okręgu Krakowskiego AK, z więzienia na Montelupich

Kim byli „cichociemni”? Byli to specjalnie wyszkoleni komandosi, zrzućani na spadochronach, aby wspierać polskie podziemie w walce z wrogiem. Twórcą cichociemnych był gen. Sikorski, który już w Paryżu jesienią 1939 roku starał się stworzyć formacje wojskowe, które mogłyby nieść pomoc krajowi nie tylko w formie rozkazów, ale i zrzutów ludzi, wyposażenia bojowego i gotówki. Ale dopiero w Anglii w 1943 r. udało się gen. Sikorskiemu stworzyć samodzielną polską Eksadrę do Zadań Specjalnych, podporządkowaną Sztabowi Naczelnego Wodza, której specjalna komórka zwana Wydziałem „S” kierowała całą akcją związaną z organizacją i realizacją lotów zrzutowych do Polski. Wydział „S” w tym celu zorganizował kilkadziesiąt stacji szkoleniowych, na terenach Anglii, przygotowujących cichociemnych do działań na terenie kraju. Ochotników szkolono głównie w zakresie dywersji, łączności i wywiadu. Było pięć zasadniczych kursów, które przechodzili skoczki przygotowywani do służby w dywersji: zaprawowy, badań psychotechnicznych, spadochronowy, walki konspiracyjnej i odprawowy. Nie każdemu z ochotników udało się ukończyć taki kurs. Wyczerpujące ćwiczenia fizyczne, wielokilometrowe marsze, posługiwanie się bronią: polską, angielską i zdobyczą niemiecką – to były główne punkty programu. Dużo czasu poświęcano na dynamiczne strzelanie do pojawiających

się tarcz na specjalnych torach przeszkód i wewnątrz obiektów. Równocześnie prowadzono zajęcia z minerki, topografii, techniki szyfrowania i podstaw dywersji. Poznawano też sytuację w okupowanej Polsce, struktury administracji cywilnej, Wehrmachtu, SS i policji niemieckiej, rodzaje używanych dokumentów. Cichociemny po wylądowaniu musiał umieć błyskawicznie „wtopić się w tłum”, nie mógł niczym się wyróżnić i nie nie powinno go zaskoczyć. Na ostatnim kursie odprawowym kursanci musieli przyswajać sobie swoje nowe życiorysy.

W wyniku rekrutacji ochotników do służby dywersyjnej w kraju zgłosiło się: 1 generał, 112 oficerów sztabowych, 894 oficerów młodszych, 592 podoficerów, 771 szeregowych, 15 kobiet, 28 kurierów cywilnych. Razem 2413 kandydatów spośród których 703 ukończyło kurs spadochronowy. Po kolejnych egzaminach, ostatecznie tylko 579 uznanych zostało za gotowych do przerzutu. Do końca 1944 r. wyekspediowano do kraju drogą powietrzną 316 cichociemnych oraz 28 kurierów cywilnych. ***

Ukoronowaniem każdego szkolenia był kurs skoku ze spadochronem. Po takim kursie kursanci składali przysięgę na rotę Armii Krajowej i przechodzili na tzw. Stacje Wyczekiwania, gdzie oczekiwali na godzinę odlotu w kierunku kraju do wyznaczonych rejonów i zadań. Skakali na placówkach zrzutowych zwany-

mi „koszami”, gdzie oczekiwały na „gości z obłoków”, terenowe oddziały AK. Takim jednym ze zrzutowych „koszów” był teren w okolicach Wierzbna-Koniusz, niedaleko Proszowic, gdzie w nocy z 5 na 6 maja 1944 r. znalazła się czwórka cichociemnych-komandosów. W kilka nocy później tą samą drogą przybył także generał Leopold Okulicki.

W jakim celu cichociemni zostali wezwani na tereny krakowskiego obszaru? Jak wiadomo, od czasu września 1939 r. na terenach Krakowa tworzonych było wiele tajnych organizacji wojskowych. Jedną z takich organizacji utworzyli płk „Kobyłański” (Adam Epler) i płk „Pakosz” (Władysław Seweryn). Kontynuatorem ich działalności był pchor. Dominik Zdziebło-Danowski ps. „Kordian”. W ramach ZWZ-AK stworzył on jedną z najaktywniejszych jednostek krakowskiego AK, pod kryptonimem „Żelbet”. Właśnie w początkach maja 1944 roku „Żelbet” czynił wielkie przygotowania do odbicia z więzienia na Montelupich komendanta Okręgu Krakowskiego AK płk. Józefa Spychalskiego „Lutego”. Został on zrzucony w listopadzie 1942 r. i mianowany komendantem Okręgu Krakowskiego AK. W ciągu półtorarocznej działalności okręg w przeddzień „Burzy” wysunął się na jedno z pierwszych miejsc wśród innych okręgów, pod względem zdolności bojowej i mobilizacyjnej. „Luty” potrafił odbudować okręg po jego rozbiciu wiosną 1941 r. i przygotować do wystąpienia zbrojnego. Niestety działalność płk. „Lutego” zakończyła się jego aresztowaniem 24 marca 1944 r. w Krakowie przy ul. Dietla 32. Kraków postanowił odbić z więzienia swojego komendanta. Przygotowywano kilka wariantów. Między innymi wtargnięcie grupy żołnierzy AK i cichociemnych za mury więzienia Montelupich, gdzie przebywał „Luty”. Stąd do Krakowa ściągano posiłki nie tylko ludzi, sprzętu bojowego, znając wartość bojową cichociemnych ściągnięto ich także. Na dowódcę akcji „Luty” wyznaczono szefa Kedywu Podokręgu AK Rzeszów por. Świdę (Zenon Sobota), który przybył do Krakowa ze swoją grupą ludzi. ***

Na miejscu podporządkowano mu oddziały i grupy dyspozycyjny Kedywu Okręgu AK oraz patrole bojowe. Przygotowania te na bieżąco uzgadniano z komendantem Okręgu AK Kraków płk. „Odwetem” (Wojciech Wajda) oraz oficerem dywersji kpt. „Durem” (Jan Zienkiewicz). Przygotowywane było także kilka innych wariantów przeprowadzenia akcji, łącznie z zamiarem porwania Obergruppenführera SS Wilhelma Koppego. Niestety żaden z tych wariantów nie został zrealizowany. Poczynaniom położył kres pech. Grupa dywersyjna „Żelbetu”, którą dowodził por. „Gołąb” (Adam Żuwała), udała się wieczorem 7 maja 1944 r. w okolice Wierzbna, aby stamtąd sprowadzić czterech cichociemnych i zabrać pewną ilość zrzutowych pistoletów maszynowych, amunicji i granatów, oraz

zamelinować tę grupę uderzeniową w domu partyzanta „Karpa” w Łęgu. W dniu ósmego maja 1944 r. przed południem, na skutek zdrady, „melinek Karpa” w Łęgu otoczyli Niemcy. Nigdy ta sprawa nie została wyjaśniona, czy stało się tak na skutek zdrady granatowych policjantów, na których natknął się oddział „Gołąba”, wracający z Proszowic, czy donosu sąsiada „Karpa” niemieckiego konfidenta. Zaskoczeni cichociemni i „żelbetowcy” postanowili się bronić. Ponieważ po opuszczeniu oddziału przez komendanta „Gołąba”, który poszedł do Krakowa w celu złożenia meldunku, grupą dowodził najstarszy z oficerów cichociemnych por. „Golf” (Bronisław Kamiński), który ocenił sytuację jako beznadziejną i dał rozkaz wycofania się. Opuszczając „melinek Karpa”, oficerowie – cichociemni i „żelbetowcy” – znaleźli się na odkrytym polu i tam dosięgły ich kule niemieckich pistoletów maszynowych. Zginęli wówczas: por. Bronisław Kamiński „Golf”, ppor. Włodzimierz Lech ps. „Powiślak” i ppor. Józef Wątróbski ps. „Jelito”, zginęli także „żelbetowcy”: Henryk Walczak ps. „Waligóra”, Zygmunt Szewczyk ps. „Tygrys” i Leszek Karol ps. „Chrystian”. Temu rozkazowi nie podporządkowało się trzech „żelbetowców”: Tadeusz Żuwała ps. „Rezuła”, Zbigniew Dudzikowski ps. „Wyrwidąb”, Edward Grzyb ps. „Sęp” i cichociemny ppor. Tadeusz Niemczycki ps. „Janczar”. Postanowili bronić się do ostatka. „Żelbetowcy” byli to już chłopcy ostrzelani w wielu potyczkach z Niemcami, a ponadto mieli potężne zapasy pistoletów maszynowych, amunicji i granatów. A oni wiedzieli, co najlepiej do Niemców przemawia. Tak więc „Rezuła” krzyknął: „Chłopcy, jak mamy zginąć, to gińmy jak Polacy” i zaczął miotać ręcznymi granatami w stronę Niemców. A że był z zawodu rzeźnikiem i posiadał odpowiednią krzepę, więc granaty docierały we właściwe miejsca. Pozostała trójka, chwyciwszy za pistolety maszynowe, rozpoczęła ostrzeliwanie Niemców. Tak wszczęta kanonada onieśmiała trochę hitlerowców, którzy

nie mieli pojęcia, jak wielka liczba partyzantów znajduje się w budynku. *** Ta obustronna wymiana ognia musiała trwać dość długo, skoro komendant „Gołąb” zdążył powrócić do Łęgu i nawiązać kontakt głosowy z broniącymi się. Nakazał im wycofywanie się w kierunku Wisły, a więc w kierunku

ku, w którym nie było Niemców. Pierwszy wyskoczył „Janczar”, za nim „Rezuła”, a potem „Sęp”, a na ostatku „Wyrwidąb”. W czasie tej ewakuacji tylko jedna z kul drasnęła „Sępa” w kolano. Pozostali wyszli bez szwanku. Szczęśliwym trafem Niemcy nie ruszyli za nimi w pogoń. Stąd też partyzanci dotarli do Wisły i wpław dostali się na drugi brzeg. Tak dotarli do siostry Żuwałów, mieszkającej w Płaszowie i doczekali się nocy, żeby potem udać się w stronę Puszczy Niepołomickiej, która udzieliła im bezpiecznego schronienia.

Tymczasem po zakończonej walce Niemcy rozpoczęli przeczesywanie terenu. W płomieniach domu „Karpa” spaliła się osoba nieustalonego nazwiska. W sąsiednim budynku Niemcy zastrzelili 75-letnią Eleonorę Tynor i jej 13-letniego wnuka. Postrzelili także Annę Stachowicz, która zmarła w szpitalu. Doświadczenie i wiedza wojskowa jakimi dysponował płk „Luty”, sprawiły, że Okręg Krakowski został doskonale zorganizowany i przygotowany na okoliczność powstania zbrojnego. Spychalski nie doczekał końca wojny i po aresztowaniu go w dniu 24 marca 1944 prawdopodobnie szybko został wywieziony w nieznanym kierunku oraz zamordowany w jednym z obozów koncentracyjnych. ***

Dziś, nieopodal elektrociepłowni Łęg, znajduje się mały pomniczek, który został odsłonięty dzięki ówczesnemu dyrektorowi zakładów żelbetowych Stanisławowi Maciałkowi w 25 rocznicę tej tragedii. Przez wiele lat odbywały się przy



Fot.pomnik wspomnianej akcji w Łęgu.

nim spotkania uczestników tamtych wydarzeń. Dziś nikt z tych ludzi już nie żyje. Możliwe, że i tego roku jeszcze ktoś przypomni sobie te tragiczne wydarzenia i złoży kwiatek na grobie młodych ludzi, którzy zginęli tu po to, aby ratować życie innych i walczyć o wolność Ojczyzny!

Przygotował do druku Sławomir Pietrzyk fot. z archiwum GTN



Fot. składanie kwiatów pod pomnikiem cichociemnych Łęgu – od prawej: por. Adam Żuwała, Zbigniew Dudzikowski i Tadeusz Żuwała

WYJĄTKOWE SPOTKANIE Z TEATREM

Uczestnicy projektu „Młodzi mają głos- każdy ma głos” odwiedzili Teatralny Instytut Młodych. Dzieci wzięły udział w wyjątkowych warsztatach. Relacja z tego spotkania już wkrótce w Głosie TN. Dziś prezentujemy wybrane prace, które powstały jako relacja/wspomnienie stworzone przez uczniów. Na zdjęciu natomiast widzimy wszystkich uczestników warsztatów prezentujących swoje rysunki.

Materiał powstał w ramach projektu „Młodzi mają głos- każdy ma głos” realizowanego przez Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Niepełnosprawnych „Dobro Dziecka”. Zadanie publiczne jest współfinansowane ze środków Miasta Krakowa.



4.05 (sobota) – godz. 12, piłkarska Makroregionalna Liga Juniorów: Hutnik – Puszcza Niepołomice
4.05 (sb – godz. 12, piłkarska Małopolska Liga Juniorów Młodszych: Puszcza Niepołomice – Hutnik II
4.05 (sb) – godz. 16, piłkarska klasa okręgowa – grupa II: Partyzant Dojazdów – Prądniczanka Kraków
4.05 (sb) – godz. 17, piłkarska klasa A – grupa I: Galicja Raciborowice – Zawisza Sulechów
4.05 (sb) – godz. 17, piłkarska klasa B – grupa wielicka: Wiarusy II Igołomia – KS Rożnowa
4.05 (sb) – godz. 15, piłkarska klasa okręgowa – grupa II: Prokocim Kraków – Grębałowianka
5.05 (niedziela) – godz. 15, piłkarska klasa B – grupa I: Kosynierzy Łuczyce – Milenium Radziemice
5.05 (nd) – godz. 15, piłkarska klasa B – grupa wielicka: Wawrzynianka Wawrzeńczyce – Wieliczanka Wieliczka
5.05 (nd) – godz. 17, piłkarska klasa okręgowa – grupa III: Złomex Branice – Orzeł Myślenice
5.05 (nd) – godz. 18, piłkarska klasa A – grupa I: Wanda – Sparta Skrzyszowice, Ekler Baranówka – Michałowianka Michałowice
9.05 (czwartek) – godz. 16.30, eliminacje indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu (stadion Wandy)

SIATKARZE BEZ AWANSU

Drugi rok z rzędu siatkarze Hutnik dostali się do półfinału baraży o I ligę. Niestety, tak jak poprzednim razem znowu nie udało im się przejść do kolejnej fazy, chociaż ten turniej odbył się w hali Suche Stawy. Zdecydowało o tym pierwsze spotkanie z Wilkami Wilczyn. Hutnicy prowadzili 2-0 w setach i w kolejnej partii było 15-9 na ich korzyść, a pod jej koniec mieli nawet meczbola przy stanie 24-23. Ostatecznie przegrali 2-3 (26-24, 25-22, 24-26, 19-25, 9-15). Wyniki pozostałych spotkań krakowian: Hutnik – KS Rudziniec 1-3 (18-25, 25-20, 13-25, 20-25), Hutnik – Sparta Grodzisk Mazowiecki 3-0 (26-24, 25-22, 25-22). – Nie stawiliśmy przed zespołem konkretnego celu – mówił przed zawodami prezes siatkarskiego Hutnika, Mirosław Janawa. Jednak już sam udział w tej części sezonu trzeba uznać za dobry wynik. Wielu rywali z II ligi i konkurencji z tego turnieju ma do dyspozycji o wiele większe środki. Pozostałe mecze: Rudziniec – Sparta 0-3, Wilki – Sparta 1-3, Rudziniec – Wilki 3-0. Końcowa klasyfikacja: 1. Rudziniec, 2. Sparta, 3. Hutnik, 4. Wilki. W finale oprócz dwóch czołowych drużyn z turnieju w Nowej Hucie wystąpią Anioły Toruń (współwłaścicielem jest Wilfriedo Leon) i Avia Sędziszów Młp.

(dan)

WRÓCILI DO STREFY

HUTNIK – POLONIA BYTOM 4-1 (3-0)
1-0 – Lelek (19), 2-0 – Zawadzki (45), 3-0 – Budziński (45), 4-0 – Rakels (58), 4-1 – Pochciół (85).
HUTNIK: Frątczak – Kiełsi (21. Hoyo-Kowalski), Tarasovs, K. Głogowski, Jania (46. Chmiel) – Lelek (79. Głogowski), Budziński (79. Świątek), Urbańczyk, Zawadzki (60. Drag), Rakels – Wróbel.
Sędziował Sebastian Tarnowski z Wrocławia. Żółte kartki: K. Głogowski, Wróbel – Farbiszewski, Piekarski, Steblecki; czerwona kartka: Urbańczyk (83. faul). Widzów: 950.

Był to najlepszy występ piłkarzy z Nowej Huty tej wiosny, choć przyszło im mierzyć się z przeciwnikiem, który ostatnio bardzo dobrze się spisywał. Mogli go nawet zakończyć wyższym zwycięstwem, gdyż stworzyli sobie sporo okazji, zwłaszcza przed przerwą.

Dominowali wówczas na boisku, o czym świadczą nie tylko bramki, ale seria pięciu kórnerów pod rząd. Zaraz po niej Krystian Lelek przymierzył w „okienko”, uzyskując prowadzenie. Na następne gole przyszło jednak poczekać. Zaskoczył zwłaszcza Marcin Budziński,

który wyskoczył wysoko nad rywali. Nie był znany z takich możliwości i na trybunach zastanawiano się nawet, kto tą bramkę zdobył. Były też jednak pewne obawy. Było 3-0 i zaczęto przypominać jesienne mecze, przegrane przez Hutnika przy takim prowadzeniu. Rozwiązał je Deniss Rakels, który swoją akcją przez pół boiska zakończył golem. I zapanowało wtedy przekonanie, że ten mecz zakończy się wygraną hutników. – To był świetny mecz w naszym wykonaniu. Potrafilismy pokazać klasę i jestem bardzo zadowolony, jak to wyglądało pod taktycznym i piłkarskim. Było tak, jak planowaliśmy w naj-

bardziej optymistycznym scenariuszu – cieszył się trener Maciej Musiał. Wydaje się, że w II lidze brakuje chętnych do awansu i baraży. Kto będzie miał pecha, ten dostanie się do I ligi. Ciągłe bowiem dochodzi do niespodzianek i zespoły zajmujące czołowe pozycje przegrywają z niżej notowanymi. Na prowadzeniu mimo to znajduje się Pogon Siedlce – 52 pkt. Krakowianie, wrócili do strefy barażowej i zajmują teraz szóstą pozycję – 45 pkt, także mają szansę na bezpośrednią promocję. Teraz czeka ich daleki wyjazd do Olimpii Elbląg.

(dan)

WCIAŻ NIE SĄ BEZPIECZNI

PUSZCZA NIEPOŁOMICE – KORONA KIELCE 1-1 (1-0)
1-0 – Jakuba (18), 1-1 – Remacle (54).
PUSZCZA: Zych – Revenco, Craciun, Jakuba, Koj (66. Wojcino-wicz) – Tomalski (63. Lee), Stępień, Serafin, Hajda (76. Thiago), Walski (76. Bartosz)– Zapolnik (46. Siemaszko).
Sędziował Bartosz Frankowski z Torunia. Żółte kartki: Koj, Craciun – Podgórski, Hofmeister. Widzów: 3728.

Obie drużyny bronią się przed degradacją. Można zatem było spodziewać się ambitnej gry i tak też było. Atmosfera bardziej gorąca była jednak na ławkach rezerwo-

wych, a trenerzy nie szczędzili sobie złośliwości jeszcze na pomocniczej konferencji. Na murawie piłkarze starali się natomiast uzyskać korzystny dla

siebie wynik. Po kwadransie bliscy uzyskania prowadzenia byli goście, ale Oliwier Zych odbił piłkę na słupek. Za moment z gola cieszyły się „Żubry” po efektownej główce Artura Craciuna i dobitce Romana Jakuby. Po wznowieniu gry po przerwie do ataku ruszyła Korona i po zamieszanu pod bramką gospodarzy udało się jej wyrównać. Potem obydwie strony miały okazje na zmianę wyniku – więcej Puszcza, ale jej zawodnicy obili poprzeczkę i słupek – lecz nic

im to nie dało. Do zakończenia rozgrywek ekstraklasy pozostały cztery kolejki. Prowadząca Jagiellonia Białystok zgromadziła 58 pkt i ma o sześć oczek więcej niż następny Lech Poznań. Puszcza zajmuje obecnie piętnastą lokatę – 33 pkt, a plasująca się lokatę niżej Korona znajduje się w już strefie spadkowej – 31 pkt. Teraz niepołomiczan czeka występ w Szczecinie przeciwko Pogoni. (dan)

ŻUŻLOWCY ZNOWU NA WANDZIE

Sezon żużlowy szybko się rozkręca. Jest coraz więcej zawodów i nie tylko ligowych, ale również indywidualnych, tych najwyższej rangi, poczynając od międzynarodowych, jak Grand Prix. Co raz więcej jest też zmagani indywidualnych w naszym kraju. Na czwartek, 9 maja, wyznaczony został początek tych najważniejszych. Tego dnia mają odbyć się trzy turnieje eliminacyjne indywidualnych mistrzostw Polski – w Krakowie, Krośnie i Gnieźnie. Start zawodów krakowskich przewidziany został na godz. 16.30, a rywalizacja oczywiście odbędzie się w Nowej Hucie na stadionie

Wandy. Weźmie w niej udział 16 zawodników plus dwóch rezerwowych. Podobnie w pozostałych. Najlepsi z tych imprez awansują do półfinału, który odbędzie się 30 maja na torze w Pile. Najlepsza ósemka dostanie się do finału MP. Pojedzie w nim także trójka starych polskich uczestników Grand Prix, czyli Bartosz Zmarzlik, Dominik Kubera i Szymon Woźniak. Pewne miejsce mają również ubiegłoroczni medaliści MP. Mistrzem wówczas został Zmarzlik, srebrny medal zdobył Maciej Janowski, a brązowy Patryk Dudek. Pewny start ma też młodzieżowy mistrz kraju z 2023 roku, Bartłomiej Ko-

walski. Stawkę finalistów uzupełni jeszcze dwóch żużlowców, którzy dostaną „dziką kartę” przyznaną przez PZM. Podobnie jak dwa lata temu i w poprzednim sezonie na finał składać się będą trzy turnieje. Najpierw, 6 lipca, dojdzie do rywalizacji na torze Orła Łódź. Kolejne zawody odbędą się 27 lipca na stadionie Polonii Bydgoszcz. Ostatni turniej zaplanowany został na 10 sierpnia w Lublinie. Trwa już sprzedaż biletów na nowohucką imprezę. Można je nabywać online za pośrednictwem strony: kupbilet.pl – cena normal-

nego wynosi 35 zł, ulgowego 25 zł, dla dzieci 1 zł. Niepokojące wieści napływają jednak z Warszawy. Otóż w GKSŻ zastanawiają się, nad przeniesieniem eliminacji z Krakowa i Krosna na inny termin. Prognozy, szczególnie dla południa kraju, przewidują spore opady deszczu, największe dzień przed zawodami. – Szkoda byłoby naszych wysiłków. Czekaemy na decyzję, która ma zapaść kilka dni wcześniej – mówi Mikołaj Frankiewicz ze Speedway Kraków, który jest organizatorem imprezy na Wandzie. (dan)

Z PIŁKARSKICH BOISK

Centralna Liga Juniorów Młodszych – grupa wschodnia. Hutnik – Legia Warszawa 2-3 (0-2): Wali-góra 2. Prowadzi Legia Warszawa – 60 pkt. Mimo tej porażki Hutnik pozostał na dziesiątym miejscu – 30. Liga Makroregionalna juniorów U-19 – grupa D. Start Krasnystaw – Hutnik 2-7 (0-4): Stanaszek 3, Niepokrytyj, Sawicki, Kozik, Motrycz; Puszcza Niepołomice – GKS SMS Nowiny 3-2 (1-1): Sendor 3. Na czele jest Stal Rzeszów – 18 pkt, 3. Hutnik – 17, 7. Puszcza – 8. Małopolska Liga Juniorów Młodszych. Wisła II Kraków – Hutnik II 2-1 (0-1), Cracovia II – AS Progres 2-0 (1-0), Puszcza Niepołomice –

Garbarnia Kraków 1-1 (1-0). 1. Garbarnia – 56 pkt, 3. Hutnik II – 39, 4. Puszcza – 36, 10. Progres – 26. V liga – grupa zachodnia. Sokół Kocmyrzów – Tempo Białka 3-1 (1-0): Zdebski 2, Mrozek. Na czoło tabeli powróciła Pcimianka – 53 pkt, Sokół jest coraz wyżej i zajmuje szóste miejsce – 37, teraz czekają go jednak dwa trudne wyjazdy. Klasa okręgowa – grupa II. Kabel Kraków – Grębałowianka 1-2 (0-1): Jakubus, Maciołek; Partyzant Dojazdów – Orleńta Rudawa 2-2 (0-2): Linczowski (85 min), Gołąb (94 min). Prowadzi Pogon Skotniki – 49 pkt, 5. Partyzant – 31, 7. Grębałowianka – 28. Klasa okręgowa – grupa III. Zło-

mex Branice – Hejnał Krzyszko-wice 6-0 (1-0): Berliński, Moniak 2, Dudek, Kuzmycz, Sroka. Pierwsza jest Raba Dobczyce – 46 pkt, 5. Złomex – 31 pkt. Klasa A – grupa I. Wanda – Szreniawa Koszyce 3-2 (1-1): Bagnicki, Sidor, Kwiecień – Noga, Wątek; Galicja Raciborowice – Sparta Skrzyszowice 4-0 (2-0): Kupiec, Anioł 2, Jarosz; Michałowianka – Zawisza Sulechów 2-0 (1-0); Ekler Baranówka – Dragoons Kraków 6-2 (3-0). Na czele znajduje się Michałowianka – 50 pkt, 2. Wanda – 47, 3. Ekler – 39, 4. Galicja – 31, 5. Szreniawa – 34, 11. Zawisza – 17, 13. Sparta – 13. Klasa A – grupa wielicka. Strażak Kokotów – Batory Wola Batorska 6-0 (1-0); Czarnochowice – Wiarusy Igołomia 2-5 (1-0): Chmielek, Siwek, Didkowski, Fanaia 2 (oba gole w doliczonym czasie);

Wilga Koźmice Wielkie – Dąb Zabierzów Bocheński 4-0 (2-0). Prowadzą Wolni Kłaj – 46 pkt, 2. Wiarusy – 42, 11. Dąb – 20, 12. Batory – 15. Klasa B – grupa I. Jastrzębiec Książ Wielki – Kosynierzy Łuczyce 10-0, Strażak Goszcza – Polanowice 4-1. Liderem jest Orzeł Iwanowice – 35 pkt, 5. Strażak – 24, 8. Kosynierzy – 15. Klasa B – grupa III. Albertus – Krakus Swoszowice 6-2. 1. Pogon II Skotniki – 40 pkt, 11. Albertus – 6. Klasa B – grupa wielicka. Nadwiślanka Nowe Brzesko – Wawrzynianka 7-0, Błyskawica Wyciąże – Naprzód Ochmanów 2-1, Tęcza Słomiróg – Wiarusy II 6-1. 1. Zieloni Niegowic – 47 pkt, 2. Nadwiślanka – 46, 11. Błyskawica – 18, 12. Wawrzynianka – 12, 14. Wiarusy II – 7. (dan)

NIELECZONY ZĄB PRZYCZYNĄ ZAWAŁU?



Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, jak wielkie konsekwencje ponosi się z tytułu nieleczonych zębów. Zazwyczaj utożsamiamy ten fakt z bólem, nieprzyjemnym zapachem z ust i nieestetycznym uśmiechem. Niestety ten dyskomfort może przerodzić się w coś znacznie gorszego. Nielezione uzębienie prowadzi do bardzo poważnych chorób, a w ekstremalnych przypadkach nawet do zawału czy zgonu.

Próchnica jest powszechną chorobą i stanowi najczęstszy problem w uzębieniu Polaków. Jednocześnie większości z nas nie wydaje się ona ni-

czym groźnym, dopóki dentysta nie jest zmuszony do podjęcia radykalnych kroków. Drugie miejsce na podium zajmuje parodontoza, czyli zapalenie przyzębia, którego skutkiem jest rozchwywanie zębów – najczęściej dopiero u osób dorosłych, ale również coraz częściej u młodzieży. W przypadku obu, z pozoru niegroźnych, chorób odpowiedzialne za zniszczenia są bakterie. Bagatelizowanie tych problemów najczęściej skutkuje chorobą wielonarządową, od utraty zębów począwszy, przez bóle głowy, a skończywszy na nowotworach i całym spektrum chorób wynikających z powikłań.

Mniej oczywiste skutki nieleczenia uzębienia?

Nie bierzemy pod uwagę tego, że bakterie z jamy ustnej, mogą przedostać się do krwioobiegu i zaatakować praktycznie każdy organ w naszym ciele. Zainfekowanie nerek może prowadzić do ich całkowitej niewydolności, zaatakowanie trzustki przyczynić się do zachorowania na cukrzycę, a żółć do powstawania owrzodzeń. Zagrożony jest również nasz najważniejszy organ, czyli serce. Odpowiedzialne za ten proces są bakterie z rodziny paciorkowców, które w wyniku reakcji immunologicznej mogą osiadać na drobnych naczyniach krwionośnych, zmniejszając w ten sposób ich średnicę, co znacząco utrudnia przepływ krwi. Te drobnoustroje powodują również tworzenie się blaszki miażdżycowej, która, gdy oderwie się od naczynia, zatka jej prześwit, czego skutkiem może być zawał serca lub udar mózgu. Naukowe badania ostatnich lat dowodzą, że niektóre szczepy bakterii, obecne w jamie ustnej, mogą być przyczyną zapalenia opon rdzeniowo-mózgowych – tłumaczy dr n.med. Monika Pordes, specjalistka w zakresie implantologii i chirurgii szczękowej.

Osoby ignorujące problemy w jamie ustnej narażone są na zachorowanie na sepsę, która przy upośledzonym układzie odpornościowym stanowi zagrożenie dla życia. Choroby stawów, tak powszechne u osób starszych, również zaliczają się do schorzeń, których przyczyną mogą być bakterie pochodzące od niewyleczonego uzębienia. Uważać muszą szczególnie kobiety w ciąży, gdyż są one narażone na trudności w donoszeniu ciąży, przedwczesny poród, a nawet poronienie.

Autodestrukcja organizmu

Jednym z problemów, który może nas dotknąć przy nieprawidłowej reakcji na zmiany próchnicowe w zębach, jest choroba autoimmunologiczna. Każde nagromadzenie bakterii w jamie ustnej sprawia, że nasz organizm pobudza układ odpornościowy do wytwarzania przeciwciał. Nie lecząc chorego zęba, doprowadzamy przeciwciała do atakowania

zdrowych organów. W tym przypadku szczególnie uważać muszą osoby przed lub po przeszczepach, gdyż zdeorientowany układ odpornościowy będzie za wszelką cenę chciał zniszczyć przyczynę osłabienia organizmu, atakując przeszczepiony organ i doprowadzając do jego odrzucenia.

Od usunięcia zęba do zaburzeń odżywiania

Sam problem, gdy mówimy o nieleczeniu chorego zęba, może rozwijać się w głąb naszej jamy ustnej i szczęki, prowadząc do utraty uzębienia, a co za tym idzie problemów z przeżuwanym pokarmem. Następstwem mogą okazać się kłopoty gastryczne, a nawet zaburzenia odżywiania, często objawiające się jadłowstrętem. Na początku problem ten objawia się niechęcią do gryzienia ze względu na ból, który towarzyszy tej czynności. Kolejną kwestią jest estetyka – osoby mające problemy z uzębieniem, po prostu wstydzą się jeść w przestrzeni publicznej,

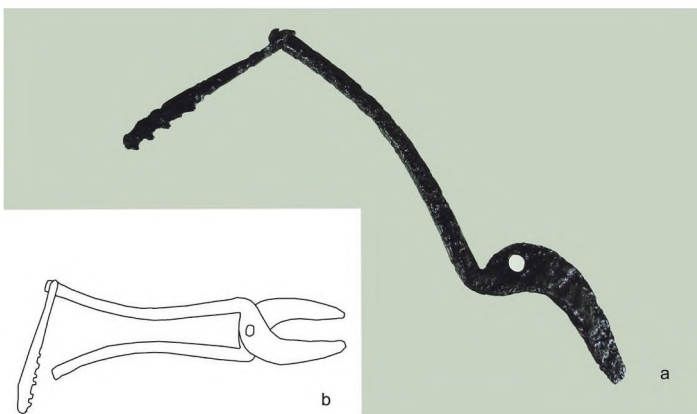
często prowadzi to do unikania interakcji społecznych i uczestniczenia w ważnych wydarzeniach, uroczystościach i spotkaniach, których częścią jest posiłek. Na drugim biegunie stoi otyłość. Osoby, które mają bardzo zniszczone zęby, nie gryzą, tylko łykają, przez co również jedzą więcej. To w prostej linii prowadzi do otyłości, a otyłość, jak wiadomo również przyczynia się do wzmożenia procesów chorobowych.

- Nie bagatelizujmy próchnicy ani innych problemów dotyczących nasze zęby. Gdy tylko pocujemy ból zęba lub inną, niepokojącą dolegliwość w jamie ustnej, jak najszybciej zgłośmy się do stomatologa, który pomoże w uzdrowieniu zęba, a przede wszystkim nie pozwoli na dalsze rozprzestrzenianie się zarasków, które mogłyby przerodzić się w bardzo poważną chorobę – przekonuje dr n.med. Monika Pordes.

(red),



Fot. dr. n. med. Monika Pordes



Fot. Kleszcze ze stanowiska 41 w Krakowie Krzesławicach (a – stan obecny, b – rekonstrukcja).

NARZĘDZIE CELTYCKIEGO JUBILERA Z KRAKOWA KRZESŁAWIC

Celtowie, zwani także Galami czy Galatami, wyraźnie zapisali się na kartach historii starożytnej Europy. To właśnie temu ludowi zawdzięczamy duży skok cywilizacyjny na znacznych obszarach Europy środkowo-wschodniej na przełomie er. Postęp ten mógł się dokonać dzięki opanowaniu na wysokim poziomie metalurgii i upowszechnieniu przedmiotów żelaznych. To dzięki Celtom żelazo stało się materiałem „codziennym”, obecnym w każdym niemal domostwie. Z niego wytwarzano narzędzia różnego rodzaju, przedmioty codziennego użytku, części stroju oraz elementy uzbrojenia. Z osad, a przede wszystkim z oppidów (miejsc, osad obronnych), będących ośrodkami rozwoju różnych dziedzin rzemiosła, pochodzą liczne narzędzia, które przybliżają nam, jak wyglądał warsztat rzemieślnika w II i I w. p.n.e.

Ludność celtycka osiedliła się także w okolicach Krakowa. Nie budowała tutaj obronnych oppidów, chociaż badania wykopaliskowe wskazują na wysoką rangę i bogactwo tutejszych osad. Najbardziej znane z nich to Kraków Mogiła st. 1, Kraków Wyciąże st. 5, Kraków Pleszów st. 17-20 i Kraków Krzesławice st. 41. Podczas ratowniczych badań wykopaliskowych w 1957 roku, związanych z budową gazociągu, w Krakowie Krzesławicach odkryto obiekty kultury lateńskiej. W jednym z nich, w obiekcie nr 3, znaleziono interesujący przedmiot żelazny, który można określić jako kleszcze przegubowe. W wypełnisku jamy odkryto także liczną ceramikę celtycką toczoną na kole, co pozwala nam datować powstanie tego obiektu na I w. p.n.e.

Kleszcze z Krzesławic są niewielkich rozmiarów – długość ramienia wynosi ok. 13 cm, rozpórki – ok. 6 cm. Zachowało się tylko jedno ramię tego narzędzia, posiadające kolistą otwór, w którym prawdopodobnie znajdował się nit, łączący drugą połowę kleszczy. Szczeka ma kształt łukowaty i jej końce stykają się punktowo. Ramię zakończone jest przymocowaną poprzeczną sztabką, której

jedna strona została rozklepana i uformowana w 6 zębów. Część ta służyła zapewne jako rozpórka do usztywniania ramion kleszczy.

Znaleziska narzędzi typu kleszcze nie są częste w okresie lateńskim. Spotyka się je niemal wyłącznie na oppidach, gdzie wchodzi w skład dobrze zaopatrzonych warsztatów. Przeważają dużych rozmiarów kleszcze kowalskie, których długość wynosi 30-40 cm. Znane są z takich oppidów celtyckich jak Manching, Stradonice czy Stare Hradisko. Te mniejsze kleszcze, służące do obróbki mniejszych przedmiotów i biżuterii, występują rzadko. Znaleziono zbliżone kleszcze zaopatrzone w rozpórki, ale o prostszej konstrukcji w Manching. Żadne ze znanych w literaturze narzędzi tego typu nie posiada jednak podobnej ząbkowanej rozpórki, która pozwala na dokładną regulację kąta rozwarcia szczęk.

Drobne rozmiary kleszczy z Krakowa Krzesławic wskazują, że używano ich przy obróbce niewielkich przedmiotów. Końce szczęk stykają się punktowo, co pozwala na precyzyjne chwytanie. Narzędzie to mogło więc być pomocne przy wytwarzaniu niewielkich metalowych przedmiotów codziennego użytku, typu szydła czy igły, bądź też do wyrobu bardzo popularnych wtedy ozdób. Ludność celtycka spinała szaty zapinkami, które niejednokrotnie kunsztownie zdobiono. Obróbka takich przedmiotów, czasem wręcz „jubilerska”, wymagała kleszczy podobnych jak te omówione w niniejszym artykule.

Najciekawsze zabytki ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Krakowie można oglądać na wystawie z serii Zabytek Mięsiąca, prezentowanej online na stronie <https://ma.krakow.pl/>, w zakładce – wystawy czasowe. W miesiącu maju 2024 zagospodarują tam kleszcze z Krakowa Krzesławic. Zachęcamy gorąco do śledzenia tej strony muzealnej, gdzie można znaleźć bez wychodzenia z domu wiele interesujących zabytków.

Małgorzata Byrska-Fudali
Fot. autorka.

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Trwa konkurs „Policjant, który mi pomógł”

Biuro Prewencji Komendy Głównej Policji organizuje ogólnopolski konkurs „Policjant, który mi pomógł”. Głównym celem konkursu jest w szczególności promocja postaw i umiejętności policjantów osobiście zaangażowanych w pomoc osobom krzywdzonym. Istotą przedsięwzięcia jest również wyróżnienie tych funkcjonariuszy Policji, którzy charakteryzują się wyjątkowym profesjonalizmem, empatyczną postawą i umiejętnościami w obszarze indywidualnej pomocy osobom krzywdzonym, w tym doznającym przemocy domowej. Konkurs „Policjant, który mi pomógł” jest kolejnym działaniem polskiej Policji, która w ten sposób poddaje się społecznej ocenie podejmowanych działań, sama zaś nominacja policjanta jest szczególnym wyróżnieniem świadczącym o aprobachie inicjatyw na rzecz bezpieczeństwa osób. Zaangażowanie w powyższym zakresie niewątpliwie wpływa na kształtowanie pozytywnego wizerunku Policji wśród społeczeństwa, a funkcjonariusze Policji, którzy w ocenie społecznej przyczynili się do budowania lokalnego systemu pomocowego w tym obszarze zasługują na wyróżnienie. Obecność wśród laureatów ogólnopolskiego konkursu to wyróżnienie, wyjątkowy dowód uznania społeczności lokalnej dla profesjonalizmu i determinacji policjantów w działaniach podejmowanych na rzecz pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem lub uszkodzonym w wyniku nieszczęśliwych wypadków. Zgodnie z Regulaminem Konkursu, zgłoszenia policjanta do konkursu może dokonać osoba indywidualna, instytucja lub organizacja. Zapraszamy do zapoznania się z Regulaminem Konkursu oraz formularzem zgłoszeniowym dostępnym na niniejszej stronie. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 31 maja 2024 r. Formularze zgłoszeniowe można nadsyłać na adres poczty elektronicznej e-mail: policjantktorymipomogl@policja.gov.pl Laureatów konkursu wybiera Komisja, w skład której wchodzi przedstawiciel Biura Prewencji KGP oraz laureaci 3 ostatnich edycji konkursu „Policjant, który mi pomógł”. Podczas wyłaniania Laureatów w szczególności brane będzie pod uwagę ich zaangażowanie w działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa obywateli, jak

również doświadczenie i zaangażowanie w pomoc osobom, wobec których istnieje podejrzenie, że są krzywdzone. Serdecznie zapraszamy do zgłaszania Kandydatów! (Biuro Prewencji KGP)

#ZnamTeNumery – współpraca Komendy Miejskiej Policji w Krakowie i Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie

Wydział Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Krakowie podjął współpracę z Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym w Krakowie, w ramach której na ekranach znajdujących się w tramwajach mieszkańcy Krakowa mogą zobaczyć spot informacyjny o metodach oszustów dokonywanych na legendę. Informowanie o zagrożeniu i edukacja, to jedna z form walki z plagą oszustw na tzw. legendę. W związku z tym policjanci z Wydziału Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Krakowie poszukują nowych sposobów dotarcia z kampanią informacyjną. Efektem tych działań jest współpraca z Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym w ramach której, mieszkańcy Krakowa korzystający z komunikacji miejskiej mają możliwość obejrzenia spotu #ZnamTeNumery, który jest wyświetlany na ekranach znajdujących się w krakowskich tramwajach. #ZnamTeNumery – to kampania społeczna realizowana przez Komendę Główną Policji wspólnie z Telewizją Puls oraz Fundacją „Pod Dębem”. Do działań włączyła się również Poczta Polska. Kampania adresowana jest do seniorów i ich bliskich, a jej twarzami są bohaterowie serialu Telewizji Puls „Lombard. Życie pod zastaw”. Celem działań w ramach kampanii #ZnamTeNumery jest wypracowanie zasad bezpieczeństwa dla seniorów (łatwy i zrozumiały algorytm zachowań w sytuacji potencjalnego zagrożenia oszustwem). Ponadto uświadomienie seniorów oraz ich najbliższych na temat niebezpieczeństw i metod oszustw, z jakimi mogą się nieświadomie spotkać. Natomiast młodsze pokolenie ma stanowić ekipę wsparcia dla bliskich osób, w starszym wieku. Na potrzeby kampanii uruchomiona została strona internetowa <https://znamtenumery.pl/>. (mp)

NA STRAŻY MIASTA

– Odznaka „Honoris Gratia” dla komendanta Jerzego Mądryka. Podczas gali wręczenia nagród „Bezpieczny Kraków” ustępujący Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski nadał odznakę „Honoris Gratia” komendantowi Straży Miejskiej Miasta Krakowa, w uznaniu jego zasług dla Krakowa i jego mieszkańców. Odznaka „Honoris Gratia” została ustanowiona przez Prezydenta Miasta Krakowa w 2005 r. Prezydent nadaje ją osobom oraz instytucjom, które w sposób szczególnie zasłużyły się dla Krakowa i jego mieszkańców. Gratulujemy!

– Justyna Trybała laureatką nagrody „Bezpieczny Kraków”. W tym roku nagrody zostały przyznane po raz dziewiętnasty – za wzorowe osiągnięcia dla poprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego w Krakowie. Uroczyste wręczenie nagród, z udziałem prezydenta Jacka Majchrowskiego, odbyło się w Urzędzie Miasta Krakowa. Justyna Trybała od 7 lat pełni służbę w oddziale IV Podgórze. Od samego początku z zaangażowaniem realizuje powierzone jej zadania. Jest postrzegana przez mieszkańców jako funkcjonariuszka, która zawsze służy pomocą i radą. Współpracuje z radnymi podgórskich dzielnic, a przygotowane wspólnie rozwiązania mają bezpośredni wpływ na komfort życia i bezpieczeństwo mieszkańców. W 2023 roku doprowadziła do usunięcia 101 pojazdów nieużytkowanych z rejonu Podgórze. Współpraca nie ogranicza się jedynie do dzielnic. Justyna rozmawia również z zarządcami budynków. Przedstawia rozwiązania w zakresie usuwania nielegalnego graffiti oraz porządkowania terenów należących do wspólnot mieszkaniowych oraz spółdzielni. Nagrody „Bezpieczny Kraków” otrzymali również: sierż. szt. Krzysztof Zieleń, sierż. Damian Kołodziej oraz st. ogn. Rafał Sydor. Kandydatami do nagrody „Bezpieczny Kraków” mogą zostać funkcjonariusze Straży Miejskiej Miasta Krakowa, Komendy Miejskiej Policji w Krakowie, Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie. Kandydatów zgłaszają: Komenda Miejska Policji w Krakowie, Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie, Straż Miejska Miasta Krakowa, rady dzielnic oraz organizacje pozarządowe, których celem statutowym jest działalność na rzecz poprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego.

– W Międzynarodowym Centrum Targowo-Kongresowym EXPO zakończył się XI Festiwal Zawodów, w którym Straż Miejska Miasta Krakowa brała czynny udział. Dla uczniów była to doskonała okazja na zaplanowanie swojej kariery zawodowej, dlatego byli zachęceni do odwiedzenia sektora służb mundurowych i ich stanowiska. Festiwal trwał dwa dni tj. 24 i 25 kwietnia. W trakcie wydarzenia uczniowie mogli zapoznać się z ofertą szkół branżowych z Małopolski, zobaczyć interaktywne prezentacje zawodów z różnych branż, porozmawiać ze starszymi uczniami oraz przedstawicielami interesujących ich profesji. (mp)

INFORMATOR NOWOHUCKI



SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

- Pogotowie Ratunkowe: 999
- Toksykologia: 12 411 99-99
- Straż Pożarna: 998
- Policja: 997
- Policja Nowa Huta: os. Zgody (VIII KP) 12 61-52-910, os. Złotej Jesieni 11C (VII KP) 12 61-52-911, 12 615-33-19.
- Straż Miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pogotowie dźwigowe: 12 644-23-08
- Pogotowie c.o.: 12 644-38-46
- Wodociągi: 12 648-28-61
- Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz): 12 644-19-69, 12 643-27-43.
- Pogotowie elektryczne dla os. Oświecenia: 12 647-05-65 w dni powszednie i 12 647-15-87 w dni świąteczne.
- Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin: 12 411-60-44.



NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

- Szpital Rydygiera, Kraków os. Złotej Jesieni 1: tel. 12 64-68-792.
- NZOZ OPC, Kraków os. Na Skarpie 66: tel. 12 357-52-48.



DYŻURY APTEK

- Apteka Gemini - godziny otwarcia 7-20 i w sobotę 8-16, os. Kazimierzowskie 30, 31-844 Kraków; tel. 571-601-679;
- Apteka DOZ, czynna całą dobę, os. Centrum A, bl. 3, tel. 800 110 110.



MEDYCYNĄ I ZDROWIE

- Gabinet kardiologiczny, lek. med. Krzysztof Ideć, os. Hutnicze 10/3. Rejestracja: 12 357-36-12
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne: leczenie kanałowe, protetyka, implanty. Kraków, os. Słoneczne 11, lokal U 1., Tel. 12 644 89 01, kom. 664 395 417. Pon.-pt. 9.00-19.00. www.bjb.net.pl
- Pracownia USG - lek. med. B. Stępień - os. Handlowe 8, tel. 12 644-78-26 lub 696-047-450: badania jamy brzusznej, tarczycy. Czynna: poniedziałek 12.00-16.00 oraz środa i piątek 9.00-12.00.
- Naprawa protez zębowych, wzmacnianie metalem: tel. 608-205-981



USŁUGI RÓŻNE

- Telewizor, anteny: tel. 12-640-00-42, 609 586 881.
- Usługi szklarskie, oprawa obrazów, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu). Tel. 12 647-86-50, 504-552-197.
- Przechowalnia rowerów i opon (z możliwością przeglądu, całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3. Tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.
- Salon fryzjerski „Dorota” (damski, męski, dzieci). Pl. Targowy „Piast”, paw. 26, 27. Tel. 506-529-863.
- Zakład pieczętkarsko-grawerski, Adam Sroka, przeniesiony z os. Niepodległości do Borzęcina 797A. Tel. 14 68-46-756, e-mail: zaklad@odznaki.pl
- Rowery - sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar”, plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 502-73-00-87.
- Montaż anten, naprawa telewizorów wszystkich typów u klienta, tel. 12 640-00-41, 609-586-881.
- Fundacja Więcej Serca. Usługi księgowe - pełny zakres - ceny do uzgodnienia. Os. Złotej Jesieni 15B, lok. 2, tel. 503-602-661.
- Biuro turystyczne Cerro Torre Szkoła Górską. Wyjazdy polskie i zagraniczne, górskie wyprawy, pilotaż i przewodnictwo wycieczek, obozy i kursy wspinaczkowe, szkolenia, kursy pierwszej pomocy. Oferta dla grup, szkół, firm, klientów indywidualnych. Al. Pokoju 82, 501 568 948, www.szkolagorska-cerrotorre.pl
- Wyroby złote i srebrne. Naprawy. Grawerowanie. Skup złota i srebra. Upominki komunijne. Ceny producenta. Bieńczycki pl. Targowy 5, tel. 12 685-53-80.



USŁUGI MOTORYZACYJNE

- Firma Autokomputer, Janina Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, powypadkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. ul. Makuszyńskiego 9B, tel. 12 644-18-80, 12 684-19-00 (01, 02), pon.-pt. 8.00-18.00. www.stacja-au-

tokomputer.pl E-mail: auto-komputer@op.pl.

- Automyjnia i studio detailingu „Splasz”. Mycie ręczne. Całodobowy parking. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39.
- Złomowanie samochodów, wystawianie zaświadczeń, transport, tel. 12 681-01-41, 0605-100-845.



KWIACIARNIE

- Kwaciarnia „KALINA”, os. Centrum D1, czynna od pn. do pt. w godz. 8-19, w soboty 8-17, w niedziele 9-15. Zamówienia z dostawą do domu. Tel. 12 644-33-36.
- Kwaciarnia „Cupido”, Czynna: pon.-sob. 6.00-19.00, niedziela 9.00-16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wiązanek okolicznościowe, bukiety. Pl. Targowy Bieńczyce 6, tel. 641-46-35.



NIEDZIELNE MSZE ŚWIĘTE

- Bazylika w Mogile: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.00.
- Kościół św. Bartłomieja: 10.00, 11.30.
- Szklane Domy: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 19.00, 20.30.
- Arka Pana: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 17.30, 19.00.
- Czyżyny: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.
- Dywizjonu 303: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15.
- Mistrzejowice: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
- Kalinowe: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 18.00.
- Wzgórza Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 19.00.
- Boh. Września: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, 19.30.
- ul. Bulwarowa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00.
- Teatralne: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 19.30.
- Krzesławice: sobota 17.00, niedziela 9.30.
- Pleszów: 7.30, 11.30.
- Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV - 18.00.
- Ruszcza: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.
- Górka Kościelnicka: 7.00, 12.00.
- Kościelniki: 10.30, 18.30.
- Wolica: 9.00, 18.00.
- Lubocza: 8.00, 10.30, 17.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ANTEN montaż, naprawa telewizorów u klienta. Tel. (12) 640-00-42, 609-586-881.

DZIAŁKA 48 arów w tym 10 arów ogrodu. Altana murowana, duży garaż. 602-485-398

RTV - telewizory - anteny - serwis profesjonalny od 1985 Tel. 609-719-072.

TAPICER. 784-906-675.

REKLAMA



OTWARTE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY HURT, DETAL HALA I, HALA II

UL. KRZYWDA 1, 30-710 KRAKÓW

Do wynajęcia lokale handlowe - tel. 602-15-30-88, 12 307-11-20

ZAKŁADY POGRZEBOWE
Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.
„Umiera się nie dlatego aby przestać żyć, lecz po to by żyć inaczej”
Paulo Coelho

- ul. Rakowicka 35a, tel. 12/411-47-76, sob. 8.00-14.00
- ul. Reduty 1, tel. 12/411-35-26
- cm. Grębałów, tel. 12/645-31-61
- cm. Podgórze, tel. 12/656-55-11

Wszystkie punkty czynne od pon. do pt. od 7.30 do 15.30
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW
BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

CORDIA B. KWIECIŃSKA
os. Na Skarpie 24 www.cordia.com.pl os. Uroczyska 5
12 644-87-75, 512-179-466
KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE
TANIO - CAŁODOBOWO

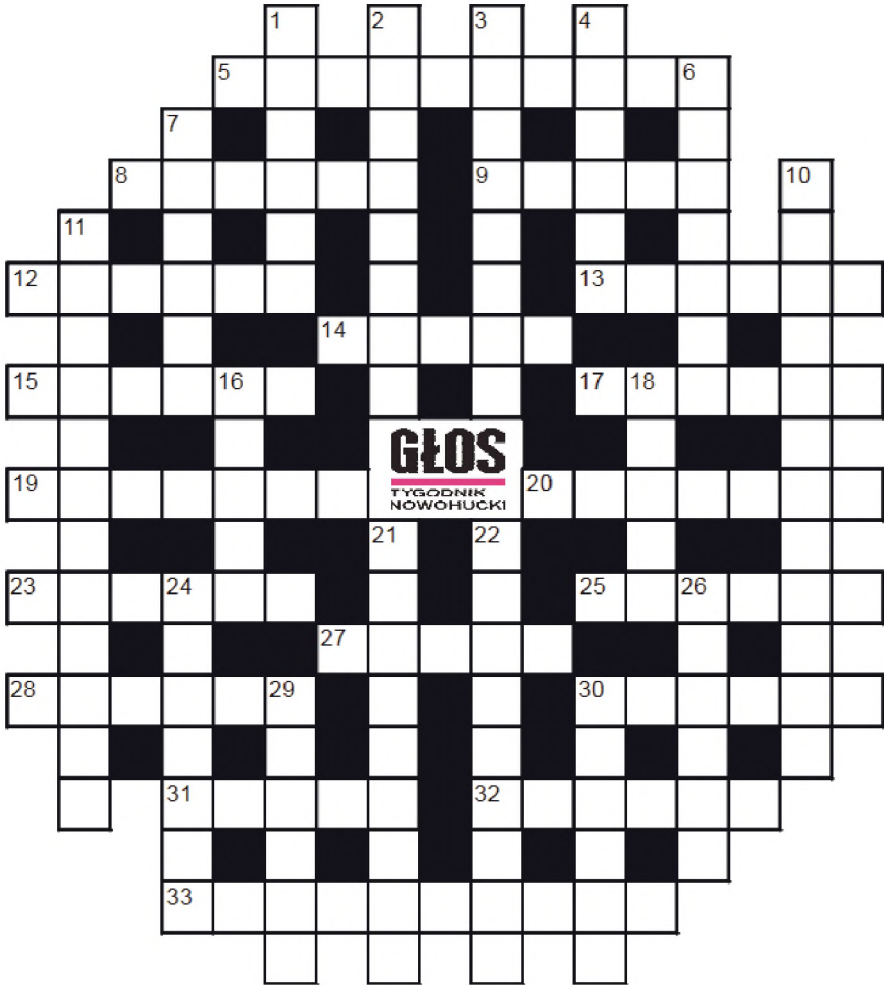
Nekrologi i kondolencje

przyjmuje Biuro Ogłoszeń „Głosu”

(al. Jana Pawła II 232 - NCK, p. B201)
tel. 12 643 44 33

POZIOMO: 5. stracił mienie na skutek pożaru, 8. pospolita ryba karpiorowa, 9. Stolica Maroka, 12. kielbasa z osła, 13. schyłek epoki kamienia, 14. powieść ze Stawroginem, 15. wybitny poetarzynski, 17. powstanie, pochodzenie, 19. Mołotowa w butelce, 20. spirytus drzewny, 23. przodek Rzymianina, 25. zapowiedź represji, szantaż, 27. załącznik do umowy, 28. trzyma siodło, 30. wewnętrzna harmonia, 31. wykreowany wizerunek, 32. na głowie punka, 33. forma rządów monarchicznych.

PIONOWO: 1. miniaturowe japońskie drzewko, 2. ozdobna okładzina drewniana, 3. taniec węgierski, 4. proboszcz, 6. francuski samochód, 7. narada, posiedzenie, dyskusja, 10. konstelacja, 11. powstrzymanie się od impul-sywnych zachowań, 16. stan bezładu, 18. klawisz akceptujący w komputerze, 21. wybitny rzeźbiarz włoskiego renesansu, 22. handluje starymi książkami, 24. z Tryzubem w herbie, 26. język jako potrawa, 29. miasto z dworem Artusa, 30. rodowe nazwisko Bony, żony Zygmunta Starogo.



Rozwiązanie krzyżówki nr 17:
POZIOMO: 5. demagogia, 8. realia, 9. trzoda, 12. diakon, 13. rzeźba, 14. fauna, 15. idylla, 17. kotlet, 19. traktat, 20. ko-horta, 23. hetman, 25. pasywa, 27. balon, 28. mendel, 30. cynizm, 31. rzesza, 32. graham, 33. incognito.
PIONOWO: 1. teflon, 2. rabarbar, 3. doktryna, 4. wiazar, 6. perkal, 7. ad-went, 10. biedermeier, 11. obiektywizm, 16. Litwa, 18. ochra, 21. gladiator, 22. Aborygeni, 24. meduza, 26. sandał, 29. Leszno, 30. charty.

Miejsce z garażem w spadku

W 2022 r. zmarł mój ojczym, po którym dziedzicę własnościowe mieszkanie. Ojczym dzier-
żawił przydomowy ogródek, w którym własnymi siłami 40 lat temu wybudowaliśmy garaż
na dwa samochody z osobnym wjazdem (jedna część garażu była moja). Kilka lat temu, gdy
pojawił się wymóg opłat za użytkowanie ogrodu i garażu, ojczym wziął płatności na siebie.
W tej chwili mam przedstawić poświadczenie prawa do garażu – nie posiadam go, więc
jestem obciążona wyższymi kosztami. Ojczym też nie miał żadnego aktu własności.

Ojczym aktu własności nie mógł mieć, gdyż teren pod garaż został mu przekazany naj-
pewniej na podstawie umowy najmu. Skoro garaż został wybudowany, a wynajmujący
pobierał od niego opłaty za teren, to znaczy, że taka umowa została zawarta i Pani rów-
nież może żądać od wynajmującego wglądu w jej treść. Prawa z umowy najmu wchodzi
do spadku po spadkobiercy, zatem w przypadku, gdy dziedziczy Pani po ojczymie, staje
się Pani najemczynią terenu w jego miejsce, chyba że np. w umowie ustalono, że wygasa
ona z chwilą śmierci najemcy. W tym ostatnim przypadku do uregulowania pozostanie
rozliczenie poniesionych za zgodą wynajmującego nakładów na nieruchomość. (sp)

GRUPA LABORATORIUM I BOGUSŁAW FULARA

Zapraszamy do oglądania 788 odcinka Nowohuckiej Kroniki Filmowej. Rozpocznie ją opo-
wieść o legendarnej grupie LABORATORIUM, zespole, który zrobił największą karierę w hi-
storii nowohuckiej muzyki rozrywkowej. Powstał w Klubie „Tabakiera”, a o jego początkach
opowiadają historyk Paweł Jagło oraz założyciel zespołu, znakomity pianista i kompozytor,
Janusz Grzywacz. Wspomina wymyślony przez siebie konkurs muzyczny „Gitariada”, wy-
stępy na festiwalu „Jazz nad Odrą” oraz współpracę z Czesławem Niemenem.
W drugiej części Kroniki przypomnimy postać Boguchwała Fulary, legendy krakowskiej
piłki ręcznej. W latach 1975 – 81 był trenerem drużyny Hutnika Kraków, która w tym cza-
sie trzykrotnie zdobyła mistrzostwo Polski. Wyszło z niej 4 olimpijczyków. Po zakończeniu
kariery trenerskiej zrobił bardzo wiele dla nowohuckiego klubu. O trenerze opowiadają:
Marek Wilkowski i Jerzy Garpiel – byli piłkarze ręczni Hutnika Kraków i Reprezentacji Pol-
ski, Jan Gmyrek – brązowy medalista Igrzysk Olimpijskich w Montrealu w 1976r. oraz prof.
Szymon Krasicki z Polskiej Akademii Olimpijskiej.
Do oglądania 788 odcinka NKF zapraszamy do Kina Sfinks od wtorku 7 maja oraz w ponie-
dzialek 6 maja na antenę TVP Kraków.

NASZE MIASTO. FELIETON RYSZARDA TERLECKIEGO

BARDZO WAŻNE WYBORY

Już za miesiąc znów mamy wybory, tym razem do europarlamentu. Poprzed-
nie, pięć lat temu, wysoko wygrało Prawo i Sprawiedliwość. Jak będzie tym
razem? Wiele zależy od frekwencji, od tego ilu naszych zwolenników zdoła się
zmobilizować i pójdzie głosować. Na karcie wyborczej trzeba będzie wybrać
listę komitetu wyborczego PiS, a następnie wskazać tylko jedno z dziesięciu
nazwisk. Tym razem okręg wyborczy jest o wiele większy niż w wyborach
parlamentarnych i obejmuje dwa województwa: małopolskie i świętokrzyskie.
Lista PiS jest bardzo silna i wyborcy mają w czym wybierać. Otwiera ją była
premier, a dziś europoseł Beata Szydło. Pół miliona głosów, które zdobyła w
poprzednich wyborach pięć lat temu to rekord, nie tylko w Polsce, ale i w Eu-
ropie. Czy i tym razem osiągnie podobny sukces? Drugi na liście jest poseł z
Nowego Sącza, były wiceminister spraw zagranicznych Arkadiusz Mularczyk.
Jego zadaniem w europarlamencie będzie promowanie na arenie między-
narodowej sprawy tzw. reparacji, czyli zadośćuczynienia przez Niemcy za straty
spowodowane w Polsce podczas II wojny światowej. Dla Niemców jest to te-
mat drażliwy i bardzo niewygodny, z którym jednak prędzej czy później będą
musiały się zmierzyć. Trzecie miejsce na liście zajmuje Dominik Tarczyński,
europoseł i przewodniczący delegacji Prawa i Sprawiedliwości do Brukseli.
Bardzo popularny w mediach, cieszący się dużym poparciem wśród młodzie-
ży, z pewnością zasługuje na uzyskanie europejskiego mandatu.
Sondaże pokazują, że PiS zdobędzie w Małopolsce trzy mandaty, więc zapew-
ne będą to wymienione trzy osoby, liderzy listy. Ale to wcale nie koniec zna-
nych nazwisk z naszego regionu. Kandydują także posłowie Anna Krupka z
Kielc, Anna Pieczarka z Tarnowa, Urszula Rusecka z Wieliczki, Michał Wójcik
z Katowic i senator Jacek Włosowicz z Kielc. Na liście znajdzie się Małgorzata
Tlałka z Zakopanego, ośmiokrotnie reprezentująca Polskę w mistrzostwach
świata i dwukrotnie na olimpiadzie. Na ostatnim miejscu na liście PiS, uwa-
żanym za równie dobre jak pierwsze, ponieważ wyborcy często je wybierają,
kandyduje senator Marek Pęk z Krakowa, w poprzedniej kadencji wicemar-
szał Senatu. On także ma duże szanse na zdobycie mandatu europośła.
Wybory tym razem są o wiele ważniejsze niż poprzednie, pięć lat temu. Unia
Europejska znalazła się na groźnym rozdrożu. Dyskusja o jej przyszłości może
przynieść zmiany ważne dla tworzących ją państw. Lewica i liberałowie chcie-
liby zmierzać do jednego państwa europejskiego, zarządzanego z Brukseli i z
Berlina, poddanego lewackiej ideologii, przygarniającego miliony imigrantów
z Afryki i ograniczającego wolność zwykłych obywateli. Europejska prawica
chce Unii składającej się z niepodległych państw, rozwijających swoją kultu-
rę, opartą na chrześcijańskiej tradycji, współpracujących gospodarczo, ale za-
chowujących własną suwerenność. PiS jest partią wolności i współpracy, więc
nie pogodzi się z szaleństwem nowej religii, nazywanej „obroną klimatu”, czy
„zielonym ładem”, która ma doprowadzić do ubóstwa i gospodarczej ruiny.
Platforma i jej przybocznik z PSL i lewicy zrobią wszystko, co każe im Brukse-
la, bo to brukselska biurokracja pomogła im wygrać wybory, a teraz obiecuje
posady w przyszłym superpaństwie. Tusk szkodzi Polsce, bo jest marionetką
w rękach tych, którzy dziś rządzą Unią, trzeba więc im tę władzę odebrać.
Dlatego tak ważna jest liczna reprezentacja PiS w europarlamencie i dlatego
tak ważne są te wybory.

SPRAWY DUŻE I MAŁE. FELIETON SŁAWOMIRA PIETRZYKA

WYBORY DO EUROPARLAMENTU

Jeszcze nie opadł pył bitewny po wyborach samorządowych, a tu już
rozpoczęła się kampania wyborcza w związku z wyborami do Parla-
mentu Europejskiego. Czołowe ugrupowania polityczne naszej sceny
politycznej ogłosiły swoich głównych kandydatów na listach wybor-
czych. Przyjęto założenie, że kandydatami mają być najważniejsi i
znani politycy tych ugrupowań. Jedyńki na listach ogłosili: Koalicja
Obywatelska, Nowa Lewica, Trzecia Droga, Konfederacja i oczywi-
ście Zjednoczona Prawica. Chociaż z tej ostatniej opcji są to przede
wszystkim politycy PiS.
Zgłoszeni kandydaci budzą sporo emocji, chociaż z różnych przy-
czyn. Ci ze rządzącej koalicji 15 października z tego względu, że jest
wśród nich wielu zajmujących ważne miejsce w rządzie lub dali się
wybrać do Parlamentu. Teraz będą kandydować do Europarlamentu
i mogą odejść z tych ważnych miejsc w krajowym życiu politycznym.
Widać to szczególnie w naszym okręgu małopolsko-świętokrzyskim.
Jedynką Koalicji Obywatelskiej został dotychczasowy poseł i minister
kultury Bartłomiej Sienkiewicz, który nie zakończył prac w swoim
resorcie, a już chce jechać do Brukseli. Dwójkę dostała Jagna Mar-
czulajtis posłanka na Sejm RP i ona już zaczęła mocną kampanię,
bo spotkałem jej billboardy wyborcze na trasie S7 jadąc do Kielc 27
kwietnia. Trzecia Droga postawiła w tym okręgu na dotychczasowe-
go europośła Adama Jarubasa, kiedyś wojewodę świętokrzyskiego z
PSL. Nowa Lewica wystawiła na jedynkę Andrzeja Szejnę aktualnego
wiceministra spraw zagranicznych. Dyżurnym kandydatem w Mało-
polsce jest Konrad Berkowicz z Konfederacji, który od kilku miesięcy
prowadzi maraton wyborczy. Rozpoczął od wyborów parlamen-
tarnych do Sejmu do, którego wszedł. Potem nieudanie startował w wy-
borach samorządowych, kandydując na prezydenta Krakowa. Teraz
chce zostać europarlamentarzystą.
PiS w naszym okręgu ponownie stawia na Beatę Szydło, co nie bu-
dzi zdziwienia. Natomiast w innych okręgach pojawili się kandydaci,
którzy mogą wzbudzać emocje. Wystawienie takich kandydatów jak
Kamiński i Wąsik kilka miesięcy temu skazanych na więzienie za po-
pełnione przestępstwa może budzić sprzeciw. Ponadto obaj panowie
są nadal podejrzanymi o kolejne przestępstwa i nawet ich wybór do
Europarlamentu nie uchroni ich, na co liczą, od odpowiedzialności
karnej. Start Daniela Obajtka b. prezesa „Orlenu”, który coś bełkocze
o piekle jaki przeszedł kierując potężnym koncernem i jest także po-
dejrzany o popełnienie przestępstw też budzi wątpliwości. Wreszcie
wystawienie Jacka Kurskiego b. szefa „szczujni”, czyli TVP, świadczy o
tym, że PiS się nie zmienia. Jest nadal ugrupowaniem stawiającym na
przestępczą przemoc i fałszywą propagandę w sprawowaniu władzy,
prowadzącą do rządów dyktatorskich łamiących kręgosłupy swoim
przeciwnikom, a zapewniających eldorado dla miernych, ale wier-
nych zauszników prezesa.

CO PŁOSZY RYBY?

Zarówno stare wędkarskie wygi, jak i ci, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z wędkowaniem, wiedzą że nad wodą należy zachowywać się cicho. Bo łatwo spłoszyć ryby, a wtedy z wędkowania nici. Ale co tak naprawdę płoszy ryby? Nasz widok? Cień jaki rzucamy na wodę? A może trzask łamiącej się gałęzi pod naszymi nogami? A może sam widok stojącego nad wodą wędkarza?

Ichtiolodzy są raczej zgodni, co do tego, że ryba nie zdaje sobie sprawy z tego, co to jest człowiek, czyli nasz stojący nad wodą wędkarz. Ryba nie potrafi odróżnić go od na przykład krowy, która także czasami pojawia się nad wodą. I oczywiście, ryba nie traktuje człowieka w kategoriach swojego wroga, którego należy się wystrzegać. Wszystko wskazuje na to, że ryba bardziej boi się hałasu niż widoku człowieka lub krowy. Ryba boi się człowieka, bo on hałasuje, porusza rękami (na przykład w trakcie zarzucania wędki), tupie nogami chodząc po brzegu. A z drugiej strony wielu z nas było zapewne świadkami takiej oto sytuacji, że nawet ostrożna ryba, jak kleń chociażby, potrafi podejść zupełnie blisko, jeżeli przez dłuższy czas siedzimy cicho albo stoimy nieruchomo.

Inna sytuacja, która też wiąże się z płoszeniem ryb, to odholowywanie zaciętej ryby z łowiska, w którym przebywa większe stado. Rzecz w tym, abyśmy jak najszybciej odciągnęli zaciętą rybę poza obszar takiego łowiska. W przeciwnym razie jej szarpanie się, walka, będą skutecznie płoszyć krążące wokół inne ryby. W efekcie zacięta ryba może okazać się jedyną, jaką wyciągniemy z wody w tym miejscu. Bo pozostaje, spłoszone, zdąża ulotnić się z łowiska.

Trochę inaczej zachowują się niewielkie okonki. Małe okonie to ryby wyjątkowo „ciekawskie” – jeżeli można użyć takiego określenia. Sam obserwowałem nieraz, jak zaciętemu i holowanemu do brzegu niewielkiemu okonkowi towarzyszyły dwa, a czasami trzy inne okonki podobnych rozmiarów, które wydawały się bacznie obserwować dlaczego ich kuzyn tak dziwnie się zachowuje i zmierzają prosto w kierunku brzegu.

Oczywiście są to tylko ogólne uwagi dotyczące związku pomiędzy zachowaniem wędkarza nad wodą, a tym, że ryby nie biorą. I niby generalnie wszyscy wiedzą, że nad wodą należy zachować ciszę i umiar w zakresie gwałtownych i płoszących ryby ruchów. Ale co jakiś czas spotkać też można nad wodą podchmielonych wędkarzy, którzy stojąc na chwiejących się z lekka nogach, gromkim głosem wykrzykują do odległego o parę metrów kolegi: „A u ciebie biorą? Bo u mnie nie”.

BENZYNA SYNTETYCZNA

Czy II wojna światowa mogła trwać krócej niż 6 lat i 1 dzień, jak było w rzeczywistości? Oczywiście, tym bardziej, że Niemcy nie mieli złóż ropy naftowej, choć dysponowali najbardziej zmotoryzowaną w owym czasie armią świata. Ale mieli za to zdolnych chemików. Już w 1912 roku prof. Friedrich Bergius opracował technologię pozyskiwania benzyny syntetycznej, a mimo to podczas I wojny światowej niemieckie siły zbrojne nie używały czołgów. Dopiero w 1925 roku dwaj naukowcy z Instytutu Cesarza Wilhelma w Muelheim Hans Fischer i Hans Tropsch wpadli na pomysł upłynnięcia węgla i zastosowania go jako paliwa w silnikach spalinowych. Swoją pomysłem sprzedali – jakże by inaczej – niemieckiemu koncernowi IG Farben.

W 1936 roku powstała w Niemczech pierwsza fabryka paliw syntetycznych o rocznej wydajności 200 tys. Ale w 1943 roku 9 niemieckich fabryk takiego paliwa wytwarzało rocznie 1620000 tys. ton paliwa rocznie. Cztery z nich położone były poza zasięgiem alianckiego lotnictwa bombowego, na terytorium obecnej Polski – w podszczecińskich Policach, w Blachowni, w zakładach koksochemicznych w Zdzeszowicach oraz w Monowicach opodal Oświęcimia. Ta ostatnia fabryka była jednocześnie filią słynnego obozu Auschwitz. Wprawdzie dwie fabryki benzyny syntetycznej – Police i Blachownia – zostały uszkodzone przez naloty, ale to dopiero pod koniec wojny, kiedy front zachodni zbliżał się do Berlina. Warto pamiętać, że w obozie Monowitz pracował włoski pisarz, laureat nagrody Nobla w dziedzinie literatury – Primo Levi. Po zakończeniu II wojny światowej ceny ropy naftowej były tak niskie, że nie opłacało się produkować benzyny syntetycznej z węgla. Jednak kryzys naftowy z początku lat siedemdziesiątych XX wieku skłonił nawet Polskę do zakupu urządzeń do wytwarzania benzyny z węgla. Długo leżały one na wiślanym wałach w pobliżu Oświęcimia i chociaż był gotowy taśmociąg doprowadzający węgiel z kopalni „Piast” to nigdy nie powstała w Polsce fabryka benzyny z „czarnego złota”. Wszak mieliśmy wówczas rurociąg „Przyjaźń”, chociaż wcześniej, tuż po wojnie, w ramach owej „przyjaźni” Armia Radziecka zdemontowała i wywiozła do ZSRR wszystkie urządzenia poniemieckie z tych 4 fabryk znajdujących się na terytorium Polski.

Po światowym kryzysie naftowym lat siedemdziesiątych XX wieku nie tylko zaczęto wytwarzać mniej paliwożerne pojazdy z silnikami spalinowymi, ale nadal naukowcy – także z Polski – pracowali nad benzyną syntetyczną. W wyniku tych prac w 2006 roku zaproponowano budowę w Dworach koło Oświęcimia fabryki takiej benzyny metodą Fischera-Tropscha. Wedle ówczesnych cen litr takiego paliwa miał kosztować 64 eurocenty, czyli wedle cen obecnych ok. 2,5 zł. W Europie zachodniej ocenia się, że benzyna syntetyczna z węgla, znacznie bardziej ekologiczna od tej z ropy naftowej, musi mieć cenę 4,5 euro za litr.

Tam jednak zachłystnięto się motoryzacją elektryczną mimo niewielkiego zasięgu takich aut, zagrożenia pożarowego i faktu, że tylko w Niemczech wydano w ostatnich latach 10 miliardów euro na dopłaty do zakupu takich samochodów. A to równowartość budowy niemal 3 fabryk produkujących benzynę syntetyczną. Zresztą to właśnie Niemcy wynegocjowali z Unią Europejską możliwość produkcji po 2035 roku aut z silnikami spalinowymi, ale napędzanych benzyną nie pochodzącą z przerobu ropy naftowej. Były premier Morawiecki chwalił się kiedyś, że zasobów węgla mamy niemal na 200 lat, ale wydano niemałe pieniądze na program produkcji polskiego auta elektrycznego, choć prościej było zacząć budowę benzyny syntetycznej np. w Monowicach pod Oświęcimiem.

REKLAMA

Zarząd Spółem PSS Nowa Huta
w Krakowie

działając na podstawie § 28 Statutu Spółdzielni
zwołuje Zebranie Przedstawicieli w dniu 14.05.2024 r.
o godz. 10

w restauracji Panorama (dawna restauracja Piastowska),
Kraków, os. Na Lotnisku 4
z następującym porządkiem obrad:

- 1) Otwarcie Zebrania, wybór Przewodniczącego Zebrania.
- 2) Przyjęcie porządku obrad.
- 3) Uchwalenie regulaminu obrad.
- 4) Wybór członków Prezydium i Komisji Zebrania Przedstawicieli.
- 5) Przyjęcie protokołu z poprzedniego Zebrania Przedstawicieli z dnia 22.05.2023 r.
- 6) Przedstawienie wniosków polustracyjnych z dnia 22.02.2021 r.
- 7) Sprawozdania:
 - a) Zarządu z działalności Spółdzielni za 2023 r. – w tym informacja o realizacji zaleceń polustracyjnych oraz program działania na 2024 r.
 - b) Rady Nadzorczej
- 8) Dyskusja
- 9) Podjęcie uchwał dotyczących:
 - zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2023 r.
 - przyjęcia sprawozdania z działalności Rady Nadzorczej.
 - zatwierdzenia sprawozdania Zarządu Spółdzielni i udzielenia absolutorium
- Prezesowi Zarządu,
 - podziału nadwyżki bilansowej,
 - podwyższenia udziału członkowskiego,
 - zmiany Statutu Spółem PSS „Nowa Huta” w Krakowie oraz zatwierdzenia jednolitego tekstu,
 - oznaczenia najwyższej sumy zobowiązań,
 - zatwierdzenia programu działania na rok 2024,
 - wniosków zgłoszonych pod adresem Zebrania Przedstawicieli, Rady Nadzorczej i Zarządu Spółdzielni.
- 10) Zamknięcie obrad.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Mistrzejowice”
w Krakowieogłasza przetarg nieograniczony
na następujące roboty:

- Wykonanie monitoringu wizyjnego w systemie abonamentowym

Bezpłatny SIWZ do pobrania na naszej stronie internetowej:

www.smmistrzejowice.pl

w zakładce przetargi / ogłoszenia.

Termin składania ofert do dnia 14.05.2024 r.
Zachęcamy do składania ofert oraz wzięcia udziału w postępowaniu.

Wiosenna promocja!

Wypożyczalnia non-profit Sprzętu Rehabilitacyjnego

Do każdego wypożyczonego łóżka na rok prezent niespodzianka!

Kraków Nowa Huta, ul. Ujastek 3, Pawilon 0
Tel. 12-644-09-68, 501-669-765
www.tspkrakow.pl

Możliwość płatności kartami płatniczymi

Vident

STOMATOLOGIA
PROTETYKA

lek. stom.
Andrzej Zimoch
tech. dent.
Marcin Słowiak

PEŁNY ZAKRES USŁUG
KORONY, MOSTY, PROTEZY,
EKSPRESOWE NAPRAWY

os. Boh. Września 1
tel. 12 641 48 08
12 645 93 33

BIURO
OGŁOSZEŃ

tel. 12 643-44-33

E-mail:
sekretariat@glos-tn.krakow.pl

ZAPRASZAMY

ELMAR F.H.U. "ELMAR" s.c.
rowery
 SPRZEDAŻ • SERWIS • KOMIS
 CZĘŚCI I AKCESORIA ROWEROWE
 31-625 Kraków, os. Piastów 60 A, paw. 3, Plac Targowy "PIAST"
 tel. 12 647 13 88 www.elmar.interial.pl elmar@interial.pl
 kom. 502 730 087 www.elmar-rowery.pl sklep@elmar-rowery.pl

KRAKOWSKIE
cht
 Centrum Handlowe
 MODA w dobrej cenie
 darmowy parking
OTWARTE
też w każdą niedzielę

Największy w Krakowie wybór odzieży eleganckiej

- Garnitury
- Torebki
- Kurtki
- Krawiec
- Sukienki
- Biżuteria
- Płaszcz
- Fryzjer
- Obuwie
- Odzież dziecięca
- Jeans
- Wyposażenie domu

Współpraca

Chcesz wynająć powierzchnię? Zadzwoń!

☎ 601 648 250, 501 005 518



Krakowskie CHT, Kraków, ul. Krzywda 1

Obserwuj nas
Instagram/krakowskiecht

Obserwuj nas
Facebook/krakowskiecht

WWW
cht.net.pl

SENTENCJA TYGODNIA:

Nie rozpaczaj, że ludzie Cię nie rozumieją. Martw się tym, że to ty nie rozumiesz ludzi.
 - Konfucjusz

AKTA SPRAWY

ZIĘĆ DO KONTROLI

Pragniemy więcej wiedzieć, chcemy być doinformowani. Nie tylko podejmując decyzje inwestycyjne, dotyczące zawodowej przyszłości czy chociażby miejsca wyjazdu na wypoczynek. Ale również przyszłości swojej i najbliższych. Odpowiedzieć na to pytanie mogą analitycy lub doradcy ale także detektywi. Ci ostatni nie tylko ujawnią zdradę męża, ale np. dostarczą nam informacji czy kandydat na męża naszej córki - spełnia pokładane w nim oczekiwania.

Przychodzi w życiu wielu moment, kiedy nasza latorośl zaczyna mówić o stabilizacji i to przy boku drugiej osoby. Wiadomo miłość i oczarowanie nie wybierają i nietrudno o poważny błąd od razu na początku wspólnej drogi życia. Dlatego wśród coraz częściej wykorzystywanych przez przyszłych teściów usług oferowanych przez rozmaite biura detektywistyczne - jest „prześwietlenie” nie tylko męża, żony czy współnika, ale przyszłego zięcia czy synowej. Wszak do rodziny ma wejść osoba nieznana, a osoba zakochana nigdy nie jest obiektywna. Państwo W. byli bardzo dumni ze swej 25-letniej jedynaczki. Anna skończyła dobre studia stomatologiczne, rozpoczęła praktyki medyczne oraz pracę. Przy okazji swych medycznych zajęć poznała swego przyszłego, potencjalnego męża. Który okazał się być jej pacjentem.

Na resekcyj zęba i leczeniu się tym razem nie skończyło, oboje spotkali się na jednej i drugiej kawie, a potem zaczęli już regularnie spędzać czas. Kiedy po trzech miesiącach Anna wspominała rodzicom coś o dalszym planowaniu życia i przypieczętowaniu tego w urzędzie stanu cywilnego - państwo W. przede wszystkim zapragnęli wreszcie poznać przyszłego zięcia. Ten na spotkaniu zrobił wrażenie raczej pozytywne. Chociaż tata 25-letniej pani stomatolog nie był przekonany, że to może być ten jedyny dla jego jedynaczki. Kiedy na dodatek żona zdradziła mu, że 27-latek podobno pracujący w konsorcjum w jednym z centrów biznesowych w Krakowie, poprosił ich córkę o pożyczkę - były pracownik urzędu kontroli skarbowej - nabrał realnych podejrzeń. A potem wręcz pewności, że coś jest nie tak - dotarła bowiem do niego kolejna informacja o oczekiwaniach przyszłego zięcia, by to on sfinansował wynajęcie lokalu na wesele. I najlepiej od razu przekazał mu 10 tys. zł na zaliczkę na przyszłe przyjęcie. Co więcej powiedział, że sam weźmie od niego pieniądze w gotówce i załatwi wszelkie formalności.

Wtedy niedoszły teść postanowił „swoimi kanałami” rozpoznać sprawę. Ponieważ jeden z jego byłych kolegów z administracji skarbowej prowadził duże biuro detektywistyczne, zlecił mu w tajemnicy kompleksowe sprawdzenie 27-latka. Dyskretnie i w miarę szybko, bowiem do planowanego wesela zostało zaledwie kilka miesięcy. Po kilku dniach otrzymał raport - czyli zdjęcia i wykaz ustaleń dwóch pracujących nad tą sprawą wywiadowców. No i po tym, jak się z tym zapoznał, natychmiast wieczorem przekazał tę wiedzę żonie. Ta początkowo nie chciała w to wszystko uwierzyć, ale fakty były niezaprzeczalne. Rozmowy z właścicielem domu weselnego, który nic nie wiedział o planowanym weselu i zaliczce, ochroniarzami jednego z kasyn, gdzie 27-latek od dawna był stałym gościem - potwierdzały - że jest kombinatorem uzależnionym od hazardu. Dokumentowały to filmy, zdjęcia, przelewy bankowe. Potencjalna panna młoda przytłoczona tymi informacjami nie była w stanie racjonalnie zareagować.

Musiła zostać objęta opieką psychologiczną, a rodzice zakazali niedoszłemu zięciowi kontaktu z nią. Grożąc mu skierowaniem przeciwko niemu sprawy o nękanie oraz cywilnej o wyłudzenia finansowe. (mar)

HOROSKOP

BARAN (21 III-20 IV). Ktoś z Twoich bliskich, z zaprzyjaźnionego kręgu towarzyskiego potrzebuje pomocy z powodu problemów z pracą. Postarasz się odpowiednio zareagować i pomóc koledze. Potraktujesz to jako ważne honorowe wezwanie.

BYK (21 IV-20 V). Masz do wyjaśnienia szereg kłopotów zdrowotnych, czekasz też na możliwości podjęcia zleconej wcześniej rehabilitacji. Póki co więcej czasu poświęcisz niewątpliwie domowym obowiązkom i rodzinie.

BLIŹNIĘTA (21 V-21 VI). Kłopoty w pracy zawodowej dotkną i Ciebie. Starasz się przecze-

kać trudny czas, nie masz bowiem wpływu na zmianę sytuacji. Masz sporo wolnego czasu, który wykorzystujesz na ożywienie kontaktów towarzyskich.

RAK (22 IV-22 VII). Starasz się swoim bliskim przychylić nieba i w związku z tym zaczniesz przejmować większość licznych obowiązków domowych. Niebawem poczujesz zmęczenie i będziesz musiał wybierać to co dla Ciebie najważniejsze.

LEW (23 VII-22 VIII). Zdrowie staraj się mieć pod kontrolą i nie rezygnuj z zaplanowanych wcześniej wizyt u specjalistów. W końcu na jakiś termin się załapiesz. Poza tym masz sporo

szczęścia do pomocnych przyjaciół, zawsze wesprą Cię w potrzebie.

PANNA (23 VIII-22 IX). Jeśli masz pomysłu na nowy biznes, zabieraj się do roboty. Szczęście Ci sprzyja, a w ogóle zodiakalne, wytrwale i pracowite Panny poradzą sobie nawet w skomplikowanych układach finansowych.

WAGA (23 IX-22 X). Coraz lepiej sobie radzisz w układach rodzinnych i to również Twoja zasługa. Często bywasz skutecznym mediatorem przy ewentualnym rozstrzygnięciu sporów. Cenią w rodzinie Twoje dobre i w większości skuteczne rady.

SKORPION (23 X-21 XI). Dawne

znajomości, koleżeńskie układy, okażą się bardzo pomocne przy podejmowaniu decyzji biznesowych. Wiele w tym względzie możesz skorzystać choćby przy rozkręcaniu nowych interesów.

STRZELEC (22 XI-21 XII). Zastanawiasz się nad wyborem drogi zawodowej. Dochodzisz do wniosku, że obecna praca nie jest szczytem Twoich marzeń. Na razie niczego nie zmieniaj, więcej czasu poświęć problemom osobistym.

KOZIOROŻEC (22 XII-19 I). Myślisz o poprawie swojej kondycji i zapewne teraz więcej czasu poświęcisz na dłuższe, wiosenne spacerki, bardziej przemysłaną,

zdrowotną dietę. Skorzysta na tym jednocześnie rodzinka.

WODNIK (20 I-18 II). W pracy zawodowej wszystko ułoży się po Twojej myśli. Natomiast w kwestiach towarzyskich dasz się poznać z władczych zapędów i niesamowicie wysokich wymagań. Spokojnie, nie przesadzaj, bo stracisz wielu przyjaciół.

RYBY (19 II-20 III). Możesz liczyć na dobre rady i wsparcie przyjaciół, także w sprawach osobistych. Docień to, wszak prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie. Jeszcze kiedyś będzie można się zrewanżować.

- Samanta

HUMOR

Ekskluzywny salon z zegarkami:

- Proszę mi pokazać ten zegarek.
- Świetny wybór, trzysta czterdzieści tysięcy dolarów.
- A ten?
- Też świetny, siedemdziesiąt pięć tysięcy dolarów.
- Dziękuję, ja chciałbym coś szwajcarskiego, ale nie tak drogiego. Znajdźcie pan coś takiego?
- Oczywiście! Polecam ser.

Żona robi wyrzuty mężowi:

- Obiecałeś mi, że staniesz się innym człowiekiem. A ty wciąż pijesz!
- Naprawdę stałem się innym człowiekiem, tylko że on też pije...

Mąż do żony:

- Kochanie, spójrz, to spadająca gwiazda! Pomyśl sobie jakieś życzenie!
- Życzę sobie abyś w końcu przestała chlać!
- A nieee... to samolot.

DUSZONA POŁĘDWICZKA

Podsmażyć mięso z obu stron (po 2 minuty na stronę). Dodać do mięsa pokrojoną w kostkę cebulę i dusić około 10 minut. Przełożyć całość do rondelka, dodać pokrojoną w plasterki marchewkę i pieczarki. Podlać mięso bulionem, wrzucić listek laurowy i dusić aż warzywa staną się miękkie. Dodać do sosu 2 łyżki koncentratu pomidorowego. Zdjąć potrawę z ognia, łyżkę sosu pomidorowego wymieszać z łyżką śmietany i wlać do garnka. Dodać koperek. Wymieszać.

Składniki: 4 poledwiczki wieprzowe, 2 marchewki, 4 pieczarki, cebula, łyżka posiekanego koperku, sól, pieprz, cukier, listek laurowy, 2 łyżeczki koncentratu pomidorowego, łyżka śmietany 18 %, olej, 200 ml bulionu.

